

GAZETA USTROŃSKA

PRZEDWYBORCZE
SPOTKANIA

JUBILEUSZ
WANDY MIDER

SESJA RM

Nr 22 (916) 4 czerwca 2009 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



27 maja o godz. 19.30 na terenie kompostowni pojawił się ogień. Ugasili go strażacy z OSP Centrum.

Fot. S. Cieślak

WZROST NA PÓŁCE ŚREDNIEJ

Rozmowa z Krzysztofem Wróblewskim,
prezesem hurtowni „Smakosz”.

Kuźnia dla ustroniaków to żywicielka, podstawowy zakład. Trudno pogodzić się z faktem, że obecnie mieszczą się tu hurtownie.

Wszyscy patrzą na to w ten sposób, że Kuźnia się likwiduje i trzysta osób zostaje bez pracy. Nikt nie myśli o tym, że tylko my zatrudniamy 102 osoby. Są tu też inne firmy i one też zatrudniają ludzi. Raczej nie zauważa się, że obiekty te wcale się nie marnują – mimo że w Ustroniu Kuźnia upadła.

(cd. na str. 2)

USTROŃSKA W ŚRODĘ

W związku z dniem wolnym od pracy, który przypada w czwartek 11 czerwca, następny, 23. numer Gazety Ustrońskiej, ukaże się w środę 10 czerwca.

getinbank
wystarczy wejść

6% Lokata
na szczęście
na 3 lub 12 miesięcy

www.depozyty.getinbank.pl

Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

Oprocentowanie lokat w stosunku rocznym. Oferta dla osób fizycznych. Szczegółowe warunki oferty znajdują się na stronie internetowej i w Placówkach Banku.

WZROST NA PÓŁCE ŚREDNIEJ

(cd. ze str. 1)

Trzeba było jednak odnowić cały budynek.

Tu było serce kuźni - kompresorownia i to co widać nad ziemią, jest jej częścią. Pozostałe dwie trzecie jest pod ziemią. Dzięki temu mamy wymienione warunki przechowywania towarów, którymi handlujemy, głównie piwa beczkowego. Jest chłodno, latem i zimą jednakowa temperatura. Remont natomiast był bardzo dużym wyzwaniem, trwał półtora roku, ale jakoś się udało. Mamy więc bardzo dobre warunki, również socjalne. W trosce o załogę, która stanowi największą wartość firmy.

Pan jest właścicielem tego obiektu?

Tak. Cieszymy się bardzo z tego miejsca. Poprzednia siedziba, pomimo bardzo dobrej współpracy z Inżbudem, była w sąsiedztwie materiałów sypkich, co nie służyło naszym towarom. Tutaj Sanepid nie ma już nic do zarzucenia, mamy magazyn z prawdziwego zdarzenia.

Prowadzi pan hurtownię i handluje wyłącznie napojami?

Napojami, prócz alkoholi ciężkich, tzn. powyżej 18%, czyli wódek. Piwo, wino, jeśli chodzi o alkohole oraz soki i napoje, także nasze ustroniańskie, czyli produkty Ustronianki. Ich sprzedajemy najwięcej. W tej chwili, jeśli chodzi o wody mineralne, najlepiej sprzedaje się właśnie Ustronianka. To się zmieniło w ciągu trzech lat. W ogóle nasza współpraca z Ustronianką bardzo się zacieśniła. Ludzie zaczęli zauważać, że Ustronianka jest naprawdę dobra, wcale nie gorsza od innych producentów. Dużo zrobiono, jeśli chodzi o wizerunek produktów, opakowania. Jakość też nie odbiega od światowej normy. Zresztą z wszystkimi ustroniańskimi firmami trzymamy się blisko.

Czy ludzie nie zwracają uwagi tylko na cenę?

Ustronianka wcale nie jest wodą tanią, a sprzedajemy jej więcej



K. Wróblewski.

Fot. W. Suchta

to i owo
z
okolicy

MOSiR w Cieszynie jest nie tylko organizatorem imprez sportowo-rekreacyjnych, ale też prowadzi kilka własnych sekcji. Trenują tu judocy, koszykarze i siatkarze (w tym sezonie wywalczyły awans do III ligi), działała sekcja szachowa.

Stok Cieślarówka w Cieszynie ma stać się bardziej nowoczesnym. Po tzw. rewitalizacji

powstanie tu nowy wyciąg narciarski ze sztucznym naśnieżaniem, ścianka wspinaczkowa, plac zabaw dla dzieci, ścieżka zdrowia oraz parking.

Koło Pszczelarzy w Skoczowie działa od 1970 roku. Najlepszym okresem był początek lat 80. Liczba członków wynosiła wtedy ponad 130 i posiadali oni nawet do 770 pni pszczelich.

Historia szkoły w Kisielowie sięga przełomu XIX i XX wieku. Jednym z pierwszych jej kierowników był Walenty Krząszcz. Swoje przeżycia opisał w książce pt.: „Szkoła na pustkowiu”, która wyszła w 1920 roku.

niz Żywca Zdroju. Na Śląsku, w kierunku Wadowic jeszcze przeważa Żywiec. Ale tam też widać wzrost sprzedaży Ustronianki mającej świetny marketing.

Jaki rejon obsługuje wasza firma?

Przede wszystkim byłe województwo bielskie. Sięgamy po Pawłowice, Jastrzębie, Kozy. Do Bielska codziennie wyjeżdżają dwa samochody. W sumie wyjeżdża ich codziennie 15-20.

Czy zmienia się asortyment sprzedawanego alkoholu?

Z przykrością zauważam, że coraz więcej sprzedaje się nalewek, czyli tych win wątpliwej jakości, napojów winopodobnych. Sprzedają się również wina droższe. Niestety win z półki średniej, takich do obiadu, sprzedaż nie wzrasta. Jeżeli chodzi o piwo, to gatunki droższe, mocne, z klasy premium, sprzedają się gorzej. Natomiast na półce średniej następuje wzrost.

Potwiera wiele mini lokali piwnych? Czy to faktycznie jest sposób na szybkie wzbogacenie się?

Jeśli chodzi o gastronomię, zapasć trwa od dwóch lat. Jeśli prowadzący gastronomię dzierżawi lokal i nie ma dobrego jedzenia w ofercie, to jest to nieopłacalne. Często nie stać go nawet na opłacenie czynszu. Tego typu lokali w Polsce południowo-zachodniej, wg najnowszych danych, w pierwszym kwartale dziennie zamykało się 19 i 23 sklepiki. W tym roku może być jeszcze gorzej. Bary funkcjonują, ale w swoich lokalach. W Ustroniu mamy trzy takie typowe pijalnie piwa i nie zanoszą na ich zamknięcie.

Niezależnie od pory roku, w każdym domu widzimy wodę kupioną w sklepie. Dawniej pili ją tylko latem.

Zgadza się. Jest wzrost sprzedaży wód, szczególnie niegazowanych. Najbardziej znaczący w galonach 19-litrowych dla firm. Prywatni odbiorcy kupują pięciolitrowe, popularne baniaki. I sprzedaż takich rośnie. W latach 2007-2008 odnotowaliśmy wzrost o prawie 30%. Zwłaszcza wód z Ustronianki.

A od kiedy do kiedy, liczy się ten okres letni?

U nas od rozpoczęcia wakacji do połowy sierpnia.

A co, jeśli chodzi o słodkie napoje gazowane?

Powstały wody smakowe, które bardzo dobrze się sprzedają. Nie wiem, skąd taka tendencja. W zeszłym roku trzeba było na te produkty czekać. A jeśli chodzi o typowe słodkie napoje gazowane, ludzie sobie uświadomili, że napis o braku cukru, nie oznacza, iż jest zdrowy. Nie ma cukru a może być aspartan, głównie z Azji. W tym roku była wielka akcja Sanepidu sprawdzania napojów słodkich bez cukru. Osobiście, jeśli chcę się napić słodkiego napoju, to szukam zawierającego właśnie cukier. To bezpieczniejsze.

Jak się układa współpraca z miastem? Gdy przy okazji imprez wymieniamy sponsorów, często pojawia się Smakosz.

Staramy się, by nikt z kwitkiem nie został od nas odpawiony, oczywiście wszystko na miarę naszych możliwości. Różnych akcji jest mnóstwo. A jeśli chodzi o współpracę z Urzędem Miasta, to układa się ona normalnie w przeciwieństwie do innych miejscowości. Burmistrz zaprasza na spotkanie przedsiębiorców – szkoda, że jest nas zawsze mało, bo tylko trzech. Pomagamy także Klubowi Sportowemu „Kuźnia” Ustroń. Co jest pozytywne, bo coraz więcej młodzieży gra w piłkę.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiali: Agata Werpachowska i Wojsław Suchta

Cisy - drzewa o czerwonej korze i gęstych gałązkach szpilkowych, nie występują w cieszyńskim regionie w nadmiarze. Sporo rośnie ich w Cisownicy, gdzie każdy z gospodarzy zasiał cisa w ogrodzie. Program odnowy tego gatunku wdrożyło Nadleśnictwo Wisła.

Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderyty. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

W Muzeum Beskidzkim w Wiśle rokrocznie organizowane są wystawy obrazów namalowanych podczas plenerów,

zorganizowanych w ramach „Beskidzkich Integracji Sztuki”. Od czterech lat te spotkania artystów w beskidzkich graniach sponsorują Bożena i Jan Kukuczki. W maju otworzyli oni wielką galerię malarstwa w Domu Trzech Narodów w Istebnej Jasnowicach.

Na początku lat 90. minionego wieku w Dębowcu po raz pierwszy zorganizowano turniej sołectw. Rywalizacja w konkursach rekreacyjnych i zręcznościowych przypadła do gustu mieszkańcom i impreza organizowana jest rokrocznie do dzisiaj. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Marta Cieślak	lat 90	ul. Akacyjowa 59
Wiktoria Ferfecka	lat 80	ul. Krzywaniac 10
Helena Górywoda	lat 85	ul. Graniczna 9
Anna Kubala	lat 92	ul. M. Konopnickiej 20
Helena Kubeczka	lat 92	ul. Słoneczna 10
Irena Lorek	lat 80	os. Cieszyńskie 2/35
Helena Maciejczek	lat 85	ul. Lipowska 169
Zuzanna Rucka	lat 85	ul. Lipowska 33
Stefania Salecka	lat 80	ul. Cieszyńska 79
Oldrzych Sikora	lat 90	ul. 3 Maja 3
Jan Suchy	lat 80	ul. Myśliwska 29
Anna Tomanek	lat 80	ul. 3 Maja 132
Helena Zawada	lat 95	ul. M. Skłodowskiej 7

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW USTRONIA

W poniedziałek, 15 czerwca o godz. 17 rozpocznie się zebranie wyborcze mieszkańców osiedla Zawodzie. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie do sali sesyjnej Urzędu Miasta.

* * *

SIÓDME W WOJEWÓDZTWIE

W piątek, 22 maja, w Częstochowie odbyły się finały wojewódzkie w Drużynowych Zawodach Lekkoatletycznych Szkół Gimnazjalnych. W rywalizacji dziewcząt dobrze zaprezentowały się zawodniczki Gimnazjum nr 1 w Ustroniu, które zajęły siódme miejsce w klasyfikacji zespołowej. Indywidualnie najlepiej zaprezentowały się Joanna Łupieżowiec - najlepsza w rzucie dyskiem, Izabela Haratyk - najlepsza w pchnięciu kulą oraz Iwona Cieślak i Justyna Olczyk - druga i trzecia w konkursie skoku wzwyż. (mk)

* * *



Mimo deszczu i zimna w niedzielę po południu odbyła się impreza Ustroniaczek, zorganizowana przez Urząd Miasta z okazji Dnia Dziecka. Najmłodszy nie zawiedli organizatorów. Przyszli licznie i chętnie brali udział w konkursach, zgarniając ciekawe nagrody. Po zdrowej rywalizacji przyszedł czas na zabawę z Mają i Guciem. Były tańce i piosenki. Do zabawy włączyli się również dorośli. Fot. M. Niemiec

* * *

MOWY KWIECISTE

Klub Propozycji prezentuje: w cyklu „Beskidzkie dziedzictwo kulturowe”, wykład profesora Daniela Kadłubca: „O kwiecistych mowach obrzędowych”. Zapraszamy w środę, 10 czerwca, o godz. 17, do Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”. (mk)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Karol Jaronicki lat 84 os. Manhatan 9/28

KRONIKA POLICYJNA

26.05.2009 r.

Nieznany sprawca dokonał kradzieży srebrnego roweru górskiego marki Merida o wartości 500 zł, sprzed budynku gimnazjum na ul. 3 Maja.

27.05.2009 r.

O godz. 13.20 na skrzyżowaniu ul. Sanatoryjnej z ul. Szpitalną kierująca Citroenem ax zjechała na przeciwległy pas ruchu i spowodowała kolizję z Citroenem C3.

STRAŻ MIEJSKA

25.05.2009 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia, strażnicy podjęli czynności zabezpieczające ul. Daszyńskiego, gdzie przy dużym ruchu brakowało pokrywy studzienki kanalizacyjnej. W krótkim czasie studzienka została zakryta.

25.05.2009 r.

Interweniowano przy jednym z domów czasowych na Zawodziu w sprawie dwóch podrzucanych kotków. Udało się jednak znaleźć osobę, która podjęła się opieki nad zwierzętami.

26.05.2009 r.

Strażnicy interweniowali przy ul. Kojzara, gdzie nietrzeźwa osoba spadając z ławki, rozbiła sobie głowę. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło pomocy.

27.05.2009 r.

Interweniowano przy ul. Brody w sprawie złamanego konaru drzewnego tarasującego chodnik. Przy pomocy strażaków, konar został usunięty.

27.05.2009 r.

Interwencja na jednej z posesji przy ul. 9 Listopada w sprawie rannej kuny. Zwierzę zostało zabrane do Schroniska dla Zwierząt w Cieszynie.

Oba pojazdy kierowane były przez mieszkanki Ustronia.

29.05.2009 r.

O godz. 11.05 na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z ul. Brody, kierujący oplem astrą nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i najechał na jadącego z przodu chevroleta aveo. Oba pojazdy kierowane były przez mieszkańców Ustronia.

31.05/01.06.2009 r.

Nieznany sprawca uszkodził rynnek kiosku warzywnego na ul. Grażyńskiej. (mk)

30.05.2009 r.

Po interwencji na ul. Działkowej w sprawie bezdomnego psa – wilczura, zwierzę zabrano do Schroniska dla Zwierząt w Cieszynie. (aw)

LIVE MUSIC CLUB

Angels

20.30

co piątek muzyka na żywo

5.06 - PE

Eksperymentalny projekt muzyczny, działający „od czasu do czasu”, założony przez Karolinę Kidoń, Jadzię Kłapę, Kasię Kupiec i Mateusza „Borysa” Jachyma. Soul, jazz, pop, rock. Wszystkie zamknięte w tajemniczym słowie PE!

12.06 - Sebastian Adamczewski

Przeboje polskiego rocka! Po koncercie wspólnie obejrzymy zmagania debiutantów (Opole). Ustroniaczy w rolach głównych!

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

WYJAZDY NA IMPREZY SPORTOWE

My Swiat. Moja polska.

BIURO TURYSTYCZNE
Ustroń, ul. Rynek 3
tel. 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

WCZASY, BILETY, WYCIECZKI, ŻEGLARSTWO

Wszystko dla dzieci

- Odzież dziecięca, niemowlęca
- Akcesoria dla niemowląt,
- Obuwie - Zabawki
- Usługi pralnicze - Usługi fotograficzne

KUPON RABATOWY

Sklep: ul. Cieszyńska k/PKO
czynne: Pn-Pt 9.00 - 17.00, So 9.00-13.00
tel. 033 854 29 09 0 660 546 764 0 662 096 340

KUŹNIA ODPADŁA

W rozegranym 26 maja meczu drugiej rundy Pucharu Polski na szczelbu Śląskiego Związku Piłki Nożnej, Kuźnia Ustroń przegrała na własnym stadionie z liderem grupy pierwszej IV ligi - KS Włodar Częstochowa 0:3 (0:3). Bramki strzelili: Kurpios, Krzyczmanik, Prusko. Kuźnia zagrała w składzie: Paweł Sztedefek, Tomasz Zelek, Kamil Miedziak, Rafał Podzorski, Kamil Sornat, Krystian Romejko, Piotr Hanzel, Dawid Janoszek, Tomasz Graczyk, Dariusz Czyż, Michał Nawrat oraz Tomasz Jaworski, Marcin Piecha, Tomasz Czyż, Damian Madzia. (mk)



Zaciągniemy kredyt na przebudowę ul. Dominikańskiej.

Fot. M. Niemiec

ZACZYNAJEMY OD 22.000 ZŁ

28 maja odbyła się XXXIII sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina, który powitał Emilię Czembor, radną powiatową i prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, Dorotę Kohut, dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu, prowadzonego przez TONN, Janusza Baszczyńskiego, komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu, Jacka Tarnawieckiego komendanta Straży Miejskiej w Ustroniu, Mirosława Melcera, komendanta miejskiego Ochotniczych Straży Pożarnych.

Informacja o działalności Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi przedstawiona przez E. Czembor oraz prezentacja multimedialna D. Kohut o Ośrodku Edukacyjno-Wychowawczo-Rehabilitacyjnym to punkt sesji wprowadzony do porządku obrad przed posiedzeniem. Radni słuchali o działalności Towarzystwa w ciągu 19 lat jego istnienia: o pozyskiwaniu pieniędzy, wkładzie miasta w budżet TONN-u, organizowanych imprezach, lepszych i gorszych latach. Także o stanie obecnym, kiedy to TONN jako mała organizacja pozarządowa, dysponuje budżetem kilkuset tysięcy złotych. Duże wrażenie na zebranych zrobił zakres prac, jakie przeprowadzono w budynku Ośrodka w Nierodzimiu. Na początku były to dwie sale, a teraz mamy do czynienia z instytucją zatrudniającą kilkudziesięciu pracowników, piszącą wnioski o dofinansowanie działalności do wielu różnych funduszy, prowadząca wymianę międzynarodową wolontariuszy i młodzieży. Oprócz tego ośrodek prowadzi statutową działalność, czyli zapewnia edukację, wychowanie i rozwój niepełnosprawnym dzieciom. Prowadzi świetlicę dla dorosłych osób niepełnosprawnych. Dodatkowo kilka lat temu w Ośrodku otworzono Poradnię Wczesnego Wspomagania Rozwoju. Jest to jedna z dwóch placówek o tym profilu w powiecie. Specjaliści diagnozują w niej najmlodsze dzieci, które nie rozwijają się prawidłowo. Radni zadawali pytania. Przemysław Korcz chciał wiedzieć, jaki jest procentowy udział dzieci z Ustronia wśród korzystających Ośrodka. D. Kohut mówiła,

że licząc ogólnie można powiedzieć, że około 40 procent, ale jest ich zdecydowania większość na zajęciach edukacyjnych i zdecydowana mniejszość, jeśli chodzi o pacjentów poradni. Bogumił Suchy pytał o działania Towarzystwa skierowane do osób starszych. E. Czembor odpowiadała, że ludzie w podeszłym wieku zapraszani są na turnusy rehabilitacyjne, otrzymują paczki świąteczne. Jest im udzielana pomoc w wypełnianiu formalności, dotarciu do informacji, wypożyczeniu sprzętu rehabilitacyjnego.

Głównym tematem sesji było przygotowanie miasta do sezonu letniego 2009. Radni przed posiedzeniem otrzymali informacje od instytucji i służb porządkowych. Nie mieli pytań na temat przygotowania Ustronia do sezonu. Głos zabrał natomiast J. Baszczyński, który podziękował za przekazanie 20.000 złotych na zakup nowego samochodu dla ustronińskich policjantów. Resztę pieniędzy przekaże Komenda Główna Policji. Będzie można kupić nowy nieoznakowany samochód bo, jak powiedział komendant Baszczyński, dzisiaj eksploatowana bravia jest bardziej rozpoznawalna w mieście niż oznakowane samochody policyjne.

Pierwsza uchwała dotyczyła zmian w budżecie miasta na rok 2009. Streściła je skarbnik Maria Komadowska. Budżet zwiększa się o 273.829 zł. 264.929 zł jest to zwrot za utracone dochody z tytułu pracy chronionej, 8.900.000 są to dochody Szkoły Podstawowej Nr 2 z tytułu dzierżawy i najmu. Wydamy te pieniądze na drogi wojewódzkie – 22.000 zł – ma to związek z porozumieniem dotyczącym remontu skrzyżowania ul. Katowickiej ze Skoczowską i Wiejską; 67.380 zł przekazujemy na remonty naszych dróg. Na gospodarkę mieszkaniową wydamy 70.000 zł: 50.000 na zakup straganów na targowisko i 20.000 na wykonanie kominów w budynkach komunalnych. Wykup nieruchomości będą nas kosztować 40.000 zł. Na opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego przeznaczymy 50.000 zł. SP-2 otrzyma to co zarobiła, czyli 8.900

zł. Wydział Oświaty i Kultury otrzyma 15.500 zł: 5.500 dla zespołu Ustronski, który będzie reprezentował Ustroń w Opolu, a 10.000 dla Muzeum Ustronińskiego na działalność bieżącą. Plan dochodów po zmianach: 53.869.104,00 zł, plan wydatków po zmianach: 57.926.440,00 zł. Deficyt budżetowy w kwocie 4.057.336 zł zostanie pokryty z kredytów bankowych: 1.123.640,00, pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: 1.170.000 zł, z wolnych środków m. in. wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych: 1.763.696 zł.

Uchwałę pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa Rady Miasta, o czym poinformowała jej przewodnicząca Olga Kisiała. Podobnie komisja oceniła inne uchwały związane z budżetem. Tę w sprawie zaciągnięcia kredytu na realizację z powiatem cieszyńskim wspólnego przedsięwzięcia „Przebudowa ulicy Dominikańskiej” oraz w sprawie zaciągnięcia kredytu na realizację z powiatem cieszyńskim wspólnego przedsięwzięcia „Remont ulicy 3 Maja od ul. Złotej do Hotelu Casablanca”, a także tę w sprawie zawarcia porozumienia przez Ustroń z województwem śląskim.

Przedmiotem porozumienia jest powierzenie naszemu samorządowi prowadzenia zadania pod nazwą: „Opracowanie projektu przebudowy skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 941 z ul. Skoczowską i ul. Wiejską w Ustroniu Nierodzimiu”. Przebudowa skrzyżowania była elementem koncepcji poprawy bezpieczeństwa ruchu, opracowanie której powierzone zostało miastu. Jak tłumaczył burmistrz, kiedy pewne już było, że ta inwestycja nie zostanie sfinansowana przez województwo, włączyliśmy się w pokrycie kosztów. Zaczynamy od 22.000 zł na projekt.

Radni zmienili uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatkach zmieniając nazwisko jednego z inkasentów.

Podjęto również uchwałę w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustronia oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustronia. Uchwała ta nie zmienia żadnego z planów, ale każe przyjrzeć się obowiązującym ustaleniom i sprawdzić, czy zgadzają się z aktualnymi przepisami, czy ze względu na nowe okoliczności, nie straciły na aktualności.

Uchwalono nabycie prawa użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej wraz z prawem własności budynku oraz ustanowienia służebności. Chodzi o użytkowanie i uregulowanie sprawy dojazdu przesyłu mediów do budynku administracyjnego Kuźni Ustronia, który w części ma być przekształcony na lokale socjalne. W kolejnej uchwale radni wyrazili zgodę na nabycie w drodze kupna nieruchomości od mieszkańca Ustronia, ponieważ grunt ten stanowi drogę dojazdową do posesji przy ul. Wiślańskiej. Zgodnie z wolą radnych miasto przejmuje również nieruchomości położoną w rejonie ul. Skalnica, również stanowiącą część drogi dojazdowej do budynków mieszkalnych.

Monika Niemiec



Podczas spotkania w ratuszu.

Fot. W. Suchta

CENNA LEKCJA

W ostatni weekend maja w Ustroniu gościli przedstawiciele młodzieży z miast partnerskich – węgierskiego Budapesztu i Hajdúnánás, czeskiego Frenštátu, słowackich Piešťan, niemieckiego Neukirchen Vluyn oraz nasi rodacy z Ustronia Morskiego. Na ich przyjazd oczekiwała cała Młodzieżowa Rada Ustronia. Wieczorem w dniu przyjazdu wszyscy wyjechaliśmy na Równicę. Niestety, burza zepsuła nasze plany. Pomimo rześkiego deszczu zdecydowaliśmy się jednak przejść do Zbójnickiej Chaty i rozpocząć ognisko.

Najważniejszym punktem spotkania był poranek 23 maja. Wtedy wszyscy wzięliśmy udział w sesji Młodzieżowej Rady Ustronia, która odbyła się pod hasłem „Wielokulturowość Młodzieży Europy”. Podczas zebrania, delegacje w formie prezentacji multimedialnych mówiły o subkulturach młodzieżowych w swoich miastach, a także pokazały, jak młodzież spędza swój czas wolny. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, co jeszcze możemy zrobić dla rówieśników w naszym mieście, a nasi partnerzy poznali zwyczaje ustronjskiej młodzieży. Oprócz zagranicznych delegacji i naszych młodych radnych w sesji udział wzięli: przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, zastępczyni przewodniczącego RM Marzenna Szczotka, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych Andrzej Piechocki, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury,

Sportu i Turystyki Danuta Koenig. Tego samego dnia po południu zwiedzaliśmy nasze miasto, a potem pojechaliśmy na Czantorię. Wycieczka ta była szczególnie atrakcyjna dla przyjezdnych. Podczas całego pobytu wyposażeni w aparaty goście robili zdjęcia, które wieczorem wspólnie oglądaliśmy. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że wizyta ta była bardzo pouczająca i że warto w przyszłości organizować więcej takich spotkań.

W niedzielę postanowiliśmy pokazać naszym gościom Cieszyn, który jest doskonałym przykładem miasta na granicy. Wszyscy zwiedziliśmy wzgórze zamkowe oraz spacerowaliśmy Cieszyńską Wenecją do Studni Trzech Braci. Po godzinnym czasie wolnym wróciliśmy do autobusu. Był to ostatni punkt planu, ponieważ po południu nasi partnerzy mieli czas wolny, a po śniadaniu 25 maja, wszyscy wyruszyli w podróż powrotną, by w domu podzielić się swoimi przeżyciami.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować „Zbójnickiej Chacie” na Równicy, Kolei Linowej Czantoria, p. Henrykowi Kani, p. Arturowi Ciszewskiemu oraz p. Bogusławie Rożnowicz, za pomoc w organizacji. Szczególne podziękowania należą się p. Magdzie Kołoczek z UM w Ustroniu, dzięki której spotkanie przebiegało sprawnie i atrakcyjnie dla wszystkich.

Zastępca przewodniczącego MRU
Jacek Nieurzyła

Zdaniem Burmistrza

O wyborach do Europarlamentu mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

1 maja obchodziliśmy piątą rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. W mediach rozgorzała dyskusja na temat korzyści i strat związanych z członkostwem w UE, tym gorętsza, że 7 czerwca czekają nas wybory do Europarlamentu. Polacy po raz drugi wezmą w nich udział i wybiorą swoich przedstawicieli. Ważne jest, żeby pójść głosować i dokonać przemyślanych decyzji pamiętając, że ludzie, na których stawiamy, będą nas reprezentować na arenie międzynarodowej.

Na terenie kraju wyznaczone są okręgi wyborcze, które mniej więcej pokrywają się z województwami. My wybieramy w okręgu śląskim spośród kandydatów zgłoszonych i zarejestrowanych przez komitety wyborcze, zarejestrowane przez największe ugrupowania polityczne i społeczne w naszym kraju.

Urząd Miasta Ustronń zapewnia obsługę techniczną wyborów. Mogę powiedzieć, że nasi mieszkańcy będą głosować w takich samych obwodach, jak w czasie wszystkich innych wyborów. Nie ma tu żadnych zmian, żadnych nowości. Każdy głosuje w miejscu, w którym robił to dotychczas. Do głosowania dopuszczeni jesteśmy po okazaniu tych samych dokumentów, które potrzebne są przy innych wyborach.

Wybory do Parlamentu Europejskiego to moment refleksji nad tym, co przez pięć lat udało się zrealizować w Polsce dzięki Unii Europejskiej i dlaczego nie jesteśmy w stanie wykorzystać wszystkich szans. Ustronń na tym tle wypadła bardzo dobrze. Wygląda na to, że miasto umie skorzystać z szansy, bo realizujemy wiele inwestycji - remontujemy, rewitalizujemy, wdrażamy programy promocyjne i edukacyjne. I w kolejce po unijne fundusze nie mamy uprzywilejowanej pozycji jako samorząd. Jesteśmy tak samo petentem jak firmy prywatne czy stowarzyszenia. Nie mniej jednak chcemy podzielić się swoim doświadczeniem. Dlatego organizujemy w Urzędzie Miasta spotkania na temat pozyskiwania pieniędzy z Unii Europejskiej. Najbliższe odbędzie się 17 czerwca i serdecznie zapraszam zainteresowanych.

W Ustroniu realizowanych jest wiele projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Współfinansowanych, bo pamiętajmy, że w zdecydowanej większości projektów, konieczny jest wkład własny miasta. Czasem jest to 15%, czasem 50%, bywają również projekty, których koszty w całości pokrywa UE. Mamy jednak świadomość, że jako samorząd sami nie udźwignęlibyśmy finansowo ciężaru remontu Prażakówki i amfiteatru, budowy sali gimnastycznej, czy pijalni wód mineralnych.

Notowała: (mn)

getinbank
wystarczy wejść

Zapraszamy!

- Kredyt gotówkowy
- Karty kredytowe
- Kredyt konsolidacyjny
- Kredyty dla firm
- Kredyt samochodowy
- Kredyty hipoteczne

GETIN Bank SA, Ustronń, Rynek, tel. 033 854 25 22

www.kredyty.getinbank.pl infolinia: 19797



Wybory budzą umiarkowane zainteresowanie.

Fot. W. Suchta

EUROPA JEST PROSTA

29 maja w hotelu Ustroń, szef koła Platformy Obywatelskiej w Ustroniu Andrzej Georg, zorganizował spotkanie z dr. Janem Olbrychtem, obecnym eurodeputowanym, a zarazem kandydatem w zbliżających się wyborach do następnej kadencji w Parlamencie Europejskim.

Przybyłych powitał A. Georg i od razu oddał głos gościowi, który postanowił podzielić się własnymi doświadczeniami i przemyśleniami dotyczącymi funkcjonowania Parlamentu, w którym spędził dużo czasu w ciągu ostatnich pięciu lat.

Europoseł przypomniał, że według teraz obowiązujących przepisów przejściowych przed Traktatem Lisbońskim, Parlament liczy 736 posłów, w tym 50 z Polski. Zaznaczył jednocześnie, że liczba ta spadła z 54, ze względu na zaniedbania poprzedniego rządu. Wybory są dokonywane według dowolnej ordynacji w każdym kraju, musi być ona jednak proporcjonalna. Posłowie wybierani są na pięcioletnią kadencję, a proponowani są przez poszczególne partie. Podobnie jest z komisarzami, których proponuje rząd danego kraju. Wynika z tego więc, że cały mechanizm jest skonstruowany politycznie.

- Jest tak dlatego, – mówił J. Olbrycht - że na świecie nie wymyślono żadnego innego systemu. W każdym kraju jest określony politycznie rząd, prezydent, więc i posłowie pochodzą z tego klucza.

Istnieje w tym systemie podział – znany wszystkim – na lewicę i prawicę. Oddzielnie jednak podchodzi się do kwestii ideowych, a oddzielnie do społeczno-gospodarczych. W tych drugich lewicowiec popiera wysoko rozwinię-

ty interwencjonizm gospodarczy, silny interes państwa, jest za wysokim opodatkowaniem i opieką społeczną. Prawicowiec natomiast opowiada się za łączeniem elementów rynkowych z gospodarczymi, decentralizacją państwa – czyli silną pozycją lokalnych ośrodków i za tym, że państwo powinno zostawić inicjatywę obywatelom. W kwestiach ideowych natomiast dla lewicy najważniejsza jest szeroko pojęta równość (płci, wieku, pochodzenia, itp.) oraz, co się z tym wiąże, prawa człowieka włącznie z wyborem orientacji i tożsamości płciowej, aborcją i eutanazją. Prawicowcy natomiast za kluczowy uważają stan naturalny oparty o wartości chrześcijańskie. J. Olbrycht przytoczył tutaj Kartę Praw Podstawowych, która przez radykalną prawicę została uznana za zdradę ojczyzny. Podkreślił on, że jest to nieprawda, gdyż karta ta określa, że wszystko to co dotyczy rodziny, ma być sankcjonowane zgodnie z prawem obowiązującym w danym kraju. Poseł podkreślił więc, że istnieje wyraźny rozdźwięk między tymi podziałami – ideowym i społeczno-gospodarczym.

Następnie określił podział, jaki istnieje w stosunku do Unii Europejskiej. Jedni opowiadają się za federacją – silną konstrukcją całej wspólnoty z silnymi instytucjami, wspólną polityką, budżetem i przekonaniem, że wzmacnianie Europy jest korzystne dla krajów członkowskich. To euroentuzjaści i do nich należy obecna partia rządząca razem z premierem. Zwolennicy natomiast idei konfederacyjnej z niezależnymi państwami i wojskami,

dogadującymi się tylko w niektórych sprawach to eurosceptycy, czyli także Prawo i Sprawiedliwość oraz prezydent. Przez to J. Olbrycht próbował wyjaśnić, że spory pomiędzy tymi dwoma ośrodkami wcale nie dotyczą krzesła i samolotów, ale tego, jakie zajmuje się stanowisko odnośnie Unii Europejskiej.

Kończąc, poseł krótko scharakteryzował Platformę Obywatelską, z której to listy startuje w wyborach do europarlamentu. Określił, że jest to partia liberalna – kładąca nacisk głównie na społeczną gospodarkę rynkową, z naciskiem na rynek, a jednocześnie w kwestiach ideowych są konserwatystami. I jeszcze raz podkreślił proeuropejskość rządzącej partii.

Po tym krótkim wykładzie i przerwie na poczęstunek, przyszedł czas na pytania. Jeden z przybyłych poprosił o refleksję po 5 latach kadencji w Parlamencie Europejskim. J. Olbrycht powiedział, że pozytywnie zaskoczyła go konkretna organizacja pracy wymagająca wiedzy, kompetencji oraz umiejętności szukania kompromisu. Kolejne dotyczyło pozycji Polski w Parlamencie. Poseł odpowiedział, że wbrew temu, co wiele osób sądzi, to pozostałe kraje mało interesuje wewnętrzna sytuacja polityczna Polski – przykłady Palikota czy inne. Jesteśmy postrzegani jako silny, duży kraj europejski, a mimo zacofania gospodarczego, atutem jest lżejsze przeżywanie kryzysu od państw zachodnich.

Radny Przemysław Korcz stwierdził, że społeczeństwo mało interesuje się Parlamentem, nadchodzącymi wyborami. Poseł mówił, że jest to fiasko polityki informacyjnej oraz tego, że często ludzie nie dostrzegają, nie rozumieją całych mechanizmów funkcjonowania UE.

Inny gość poruszył kwestię polityki regionów i dążeń niepodległościowych poszczególnych grup. J. Olbrycht, specjalista od polityki regionalnej odpowiedział, że w latach 60 i 70 nastąpiła decentralizacja i ośrodki regionalne w państwach federalnych zyskiwały na znaczeniu, rządy natomiast traciły. Obecnie jest tak, że wszystkie pieniądze z Unii trafiają do rządów, a regiony są tylko i wyłącznie ich partnerami. Aktualnym problemem pozostają jednak dążenia autonomistyczne i separatystyczne, np. Basków w Hiszpanii. Także Belgia jest na etapie rozpadu, a jedynym spoiwem łączącym jest Bruksela, w której znajdują się główne instytucje Unii Europejskiej. Padło także pytanie o nierówne wykorzystanie środków unijnych – i w tym przypadku poseł stwierdził, że jest to kwestia sprawności administracyjnej i przepływu informacji.

Ostatnie pytanie padło z ust organizatora spotkania – Andrzeja Georga, który zapytał o hasło przewodnie kampanii dr. J. Olbrychta. A. Georg zapytał co to znaczy, że Europa jest prosta. Poseł stwierdził, że jest to hasło intrygujące i chodzi tutaj o kwestię zmiany podejścia do całego mechanizmu funkcjonowania Unii Europejskiej. Stwierdził on, że jest gotów podjąć się pośrednictwa. Uważa, że cały ten system jest złożony. Ale nie skomplikowany. **Agata Werpachowska**

LISTY DO REDAKCJI

Szanowni Państwo

Pozwalam sobie napisać do Państwa ten list kierowany troską o jak najlepsze efekty Państwa starań podejmowanych na rzecz krzewienia aktywnych form spędzania czasu przez społeczność Ustronia. Nie wątpiąc bowiem w fakt, że duża liczba uczestników sobotniego rajdu rowerowego była z niego zadowolona (było nie było, frekwencja z roku na rok zdaje się rośnie), ja sam pozwolę sobie przekazać Państwu kilka pożytecznych i cennych, mam nadzieję spostrzeżeń. Nota bene identycznych, jakie wyniosłem z imprezy ubiegłorocznej.

Zaznaczam przy tym, że nie chodzi o krytykę dla zasady. Wycieczka w dużym gronie, nawet połączona z jazdą w pewnym tłoku, ma swój niepowtarzalny urok i oczywista jest w tej sytuacji konieczność dostosowania się do wymogów związanych z tak dużą ilością uczestników. Dlatego nie przyszłoby mi do głowy czepiać się faktu, że na bulwarze były korki, a żurek jedzono na stojąco. To nie ma znaczenia. Chciałbym jednak przedstawić Państwu, jakie wspomnienia z wycieczki wyniosły moje dzieci - w końcu najważniejsi uczestnicy imprezy.

Córeczka, gdy tylko Pan Prowadzący ogłosił zabawę w kręgle, ustawiła się w kolejce do kręgli. Zanim rzuciła kuleczką do kręgli, Pan Prowadzący kazał się dzieciom usunąć spod bramki, bo skończył się czas, a one przeszkadzały w realizacji kolejnego punktu programu.

Córeczce nie udało się również wziąć udziału w przeciąganiu liny, bo czas pozwalał na zatrudnienie jedynie dwanaściora dzieci. Pozostałych chętnych perswazją odczepiono od liny. Zapewne będą miały szansę za rok.

Nie udało się również córeczce poskakać na skakance. W tym czasie stała przecież w kolejce do kręgli...

Ponieważ jednak córka jest dzieckiem spostrzegawczym, zapytała: A dlaczego ten pan ciągle mówi „Szybko, szybko!”? Nie miałem dla niej dobrej odpowiedzi.

Zapomniałbym o synku. On miał w niedzielę mniej rozczarowań, niż córka, bowiem cały festyn w Dobce spędził w kolejce do ścianki wspinaczkowej. Na samej ściance się nie znalazł, bo odjazd ogłoszono, kiedy przed nim zostało jeszcze tylko kilkoro dzieci.

Oczywiście jest możliwe, że moje dzieci należą do wyjątkowych pechowców, że drugi rok z rzędu nie zostały dopuszczone do żadnej zabawy. Może i ja myślę się w obliczeniach, że nie może być dobrej zabawy, jeśli podczas festynu dla prawie pięciuset osób, więc co najmniej dwóch setek dzieci, organizatorzy przewidują w sumie około dwadzieścia minut zabaw, w których może wziąć udział dwadzieścioro lub trzydzieścioro dzieciaków. W każdym razie moje dzieci wyjechały z Dobki rozczarowane i nie zgodziły się już jechać do amfiteatru. Trzeci raz mogą nie dać się na rajd namówić

Podsumowując: nie chciałbym, żeby odebrano mój list jako głos malkontenta czy nieprzemysłany atak. Proszę go raczej potraktować jako obserwację z boku, która pozwala dostrzec, że rygorystyczne trzymanie się programu i podporządkowanie wszystkiego zegarkowi nie jest chyba udanym posunięciem. Stwarza to wrażenie, że dla Organizatorów celem samym w sobie jest precyzyjne zrealizowanie planu, a nie dobra zabawa dla uczestników, a na pewno tak nie jest. Moim zdaniem niewiele potrzeba modyfikacji, żeby się to udało. Mam w każdym razie kilka pomysłów.

Życząc coraz bardziej udanych przedsięwzięć pozdrawiam serdecznie.

Radek Pawłowski

W dawnym USTRONIU

Dwudziesta rocznica ukończenia SP-2 w Ustroniu. Klasa 8c - wycieczka do Warszawy, kłęczą od lewej: Szymon Wąsek, Piotr

Walczyko. 1 rząd od lewej: Katarzyna Kondel, Katarzyna Lipowczan, Bożena Gontarz, wychowawczyni Emilia Czembor, Joanna Michalik, Danuta Pilch, Katarzyna Oziomek, Monika Brenner. 2 rząd od lewej: Grzegorz Kaleta, przewodnik, Grzegorz Dawid, p. Lipowczan, p. Janik, Beata Śtec, Weronika Kucza, Maria Worek, Agnieszka Niemiec, p. Brenner. 3 rząd od lewej: Arkadiusz Tomaszko, Grzegorz Ciepły, Tomasz Rudnik, Tomasz Juraszek, Dariusz Rapel, Krzysztof Surowiec, Arkadiusz Chwastek, Marcin Janik. Stoi na górze: Leszek Bujok



JAK WYGLĄDA SIŁA SERCA

Ustrońscy gimnazjaliści tak do końca nie wiedzą, jak zostali wolontariuszami w Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”. Przeprowadzili ich na miejsce znajomi, przeczytali ogłoszenie w szkole, albo ktoś opowiedział im, jak to jest - pomagać dzieciom, organizować im wolny czas, wspólnie się uczyć. Jaka to praca, ile potrzeba cierpliwości i jak wielką ma się satysfakcję.

Obecnie z Ośrodkiem współpracuje 15 wolontariuszy. Przychodzą do swoich podopiecznych codziennie. Raz w miesiącu uczestniczą w szkoleniach na temat wolontariatu i pracy z dziećmi oraz integrują się w swojej własnej grupie. To najbardziej lubiana część tych spotkań, gdyż, jak zapewniają: „wiemy, jak pomagać, nie musimy mieć do tego specjalnego szkolenia”.

Aby zacząć, chyba nikt nie potrzebuje. Wystarczy odrobina chęci, wolnego czasu i otwarcia się na problemy innych ludzi. Mają w tym pomóc między innymi różnego rodzaju akcje, prowadzone przez Ośrodek, działania takie jak zbiórka pieniędzy i żywności dla dzieci. Ostatnia miała miejsce

podczas świąt wielkanocnych. Jej celem było zebranie funduszy na kolonię letnią w Stegnej Gdańskiej. W trzech supermarketach na terenie miasta przez tydzień trwał kiermasz ozdób wykonanych przez dzieci z Ośrodka, można było wspomóc go w postaci datków lub produktów spożywczych. Zebrana kwota okazała się nie dość duża. Aby ją uzupełnić zorganizowano koncert „Siła serca”, który odbył się w sobotę, 23 maja, w ustróńskim amfiteatrze.

Repertuar był bardzo różnorodny, wszyscy wykonawcy wystąpili charytatywnie. Pierwszy był recital Klaudii Fober; wykonała m.in. utwór „I will always love you” Witney Houston, z którym w zeszłym roku zdobyła Grand Prix Cieszyńskiej Ligi Talentów. Razem z Klaudią występowała jej koleżanka Dagmara Pajączkowska. Zaraz po nich śpiewał i tańczył Zespół Pieśni i Tańca „Goleszów”, kierowany przez Lidzię Lankocz. Potem ustróńska grupa teatralna „Kamakio”, działająca przy MDK „Prażakówka” pod opieką Magdaleny Kołoczek. Dziewczynny zaprezentowały skecz o wiośnie.

Następnie grupa taneczna „Double”,

powstała niedawno z połączenia „Absolutu” i „Lejdis”. Obecnie składa się z 15 osób, dziewczyny ćwiczą w „Prażakówce”, a przygotowuje je Anna Darmstaedter. Wystąpiły z tańcem nowoczesnym. Po nich na scenę weszli hip-hopowcy z EKG-Unit. Na samym końcu wystąpił młodzieżowy zespół „Sleepwalkers” – czyli nastąpiła zmiana klimatu na rockowy.

Podczas wszystkich występów trwała zbiórka publiczna na rzecz Ośrodka, zatwierdzona przez Urząd Miasta. Udało się zebrać w ten sposób 866 zł 43 gr. Wolontariusze przygotowali stoisko, na którym można było dowiedzieć się czegoś na temat ich pracy. Prezentowano również inne placówki, znajdujące się na terenie Ustronia, w których można pomagać w ramach wolontariatu. Są to: Miejski Dom Spokojnej Starości, Świetlica Środowiskowa dla Dzieci i Młodzieży św. Dominika w Hermanicach oraz Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Ustroniu Nierodzimiu. Opisane były zasady pracy we wszystkich tych miejscach.

- Chcemy wypromować ideę wolontariatu – mówi wiceprezes Stowarzyszenia „Można Inaczej”, Monika Zawada. - U nas bardzo dobrze działa grupa wolontariacka i chcemy, żeby też w innych instytucjach na terenie Ustronia wolontariat działał tak prężnie. Przy ośrodku działa Centrum Wolontariatu. Kto chce, może przyjść, można się dowiedzieć, gdzie można iść na wolontariat i co można w tych instytucjach zrobić. Zawsze pomożemy wybrać odpowiednie miejsce. Pytamy, z kim się najlepiej pracuje, czy ze starszymi osobami, czy z dziećmi, czy może z osobami niepełnosprawnymi.

Nad imprezą patronat objął burmistrz Ustronia. Organizatorzy przebrnęli podziękować wszystkim, którzy wsparli inicjatywę: dyrektor MDK Barbarze Nawrotek-Żmijewskiej, Zdzisławowi Brachaczkowi, firmie Inżbud, Bieleśz, firmie transportowej Rychlik-Trans, firmie instalacyjno-sanitarnej Bamako, firmie Gastromix, Archem, Halinie Kowalczyk, firmie Max Pakuła, Madex Bis, portalowi ox.pl, Marcinowi Niedobie, Tomaszowi Cieślowskiemu, Marcinowi Myrlakowi, zespołom, Zbigniewowi Waclawikowi – który pomógł dojechać zespołowi „Goleszów”, Tomaszowi Kołodziejczakowi oraz Andrzejowi Gluzie z firmy Jelenica.

Maria Kulis



Wolontariusze.

Fot. A. Werpachowska

BEZ ROZBOJÓW

Na ostatnią sesję Rady Miasta komendant Komisarzatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński, przygotował statystyki przedstawiające zdarzenia, które mają istotny wpływ na bezpieczeństwo obywateli w sezonie letnim. Dane dotyczą dwóch wakacyjnych miesięcy. W informacji dla radnych J. Baszczyński pisze: „Na przestrzeni ostatnich lat zauważalne jest ograniczenie przestępczości w sezonie letnim. Nie odnotowujemy zdarzeń w najcięższych kategoriach przestępstw, jakimi są rozboje. Nie odnotowano również kradzieży samochodów, co jeszcze nie tak dawno było znacznym problemem

w Ustroniu. Z całą pewnością poprawie stanu bezpieczeństwa w naszym mieście sprzyja stale poprawiająca się infrastruktura, zwłaszcza prawidłowe oświetlenie miejsc najczęściej odwiedzanych przez turystów, rozbudowa systemu monitoringowego, jak i również dozorowane parkingi.”

W 2004 roku w lipcu i sierpniu popełniono 43 przestępstwa, w 2005 – 42, w 2006 – 44, w 2007 – 29, w 2008 – 28. Każdego roku odnotowywane jest tylko jedno zdarzenie z kategorii „bójki i pobicia”, w 2006 roku nie było takiego zdarzenia. W 2004 roku doszło do 31 kradzieży (w tym: 4 sa-

mochodów, 11 z włamaniem), w 2005 – 26 (w tym: 4 samochodu, 14 z włamaniem), 2006 – 34 (w tym: 0 samochodów, 10 z włamaniem), 2007 – 19 (w tym: 1 samochód, 10 z włamaniem), 2008 – 21 (w tym: 0 samochodów, 6 z włamaniem).

Komendant ustróńskiej policji zauważa też, że ruch turystyczny wzrasta, natomiast liczba pracujących w Ustroniu policjantów od 10 lat pozostaje bez zmian. Dlatego tworzenie nocnych policyjnych patroli, za które płaci samorząd, zwiększa znacznie bezpieczeństwo bawiących się ludzi zwłaszcza w weekendy i podczas imprez masowych. Już niedługo stróże prawa jeździć będą nowym, nieoznakowanym radiowozem, do którego zakupu dołożyliśmy z kasy miejskiej 20.000 zł.

Monika Niemiec



Break dance dla rodziców.

Fot. G. Grzesiak

TREMA I EMOCJE

W środę, 27 maja, o godzinie 16.30 sala widowiskowa MDK „Prażakówka” wypełniła się tłumem mam i tatusiów, którzy przyszli zobaczyć występy swoich dzieci podczas tradycyjnego Koncertu dla Mamy i Taty. To jedyna w swoim rodzaju okazja, aby podziękować rodzicom za ich miłość i wysiłek codziennego wychowywania. A przy okazji, aby zaprezentować umiejętności wykształcone w działających przy MDK grupach i kołach zainteresowań.

Koncert prowadziła dyrektor „Prażakówki”, Barbara Nawrotek-Żmijewska. Jeszcze przed jej wejściem i przywitaniem wszystkich gości, na scenie pojawił się zespół małych akrobatów, działający przy MDK a ćwiczący przy SP-2. Należą do niego dziewczynki z różnych szkół Ustronia, a także z Golezowa. Po nich wystąpiły mażoretki. W tej chwili jest ich przy „Prażakówce” dziesięć, o siedem więcej, niż na początku roku szkolnego. Prowadząca koncert zachęcała do posyłania dziewczynek na te zajęcia, gdyż mażoretki to znakomity zespół reprezentacyjny.

Następnie Magdalena Szczecina recytowała wiersz okolicznościowy, a Bartek Korcz na keyboardzie grał „Rendez vous 4” Jean’a Michela Jarra. Marta Szarzec

zaśpiewała piosenkę „Idąc alejami”, zaś po niej najmłodszy zespół taneczny przy MDK tańczył w nowoczesnym układzie, z białymi pomponami. Grupa nosi nazwę „Kolor”.

W „Prażakówce” działają również trzy teatry. Pierwszy prezentował się teatr grupy najstarszej, noszący nazwę „Kamakio”. W składzie liczy on cztery osoby, jednak tym razem na scenę wyszły tylko dwie z nich, ze zmienionym tekstem swojego skeczu o wiosnie. Mimo to poradziły sobie bardzo dobrze. Po nich teatr średni, „Jawa”, przedstawił sztukę pod tytułem „Bardzo niebezpieczne zajaczki”, rzecz dziejącą się w lesie. Potem średni zespół taneczny o nazwie „Impuls” wystąpił z układem, który wcześniej zapewnił mu pierwsze miejsce w Skoczowie na turnieju tańca disco. Następnie wyszła Karolina Cieślak, która zaśpiewała piosenkę Ewy Bem „Moje serce to jest muzyka”.

Po niej publiczność mogła wysłuchać kolejnego wiersza, „Dla mamy”, który recytowała Natalia Soblik. Ponownie mikrofon przejęła Marta Szarzec, śpiewając utwór „Rzeka Marzeń” zespołu Bajm – i znowu na scenie pojawiły się mażoretki, tym razem tylko trzy.

W kolejnej części programu nastąpiło wręczenie dyplomów z podziękowaniami dla instruktorów grup działających w „Prażakówce” i pracujących z dziećmi przez cały rok szkolny. Dokonała tego Barbara Nawrotek-Żmijewska. Uhonorowana w ten sposób została Marysia Klóska, która prowadzi grupę mażorettek, a także nowy instruktor tańca break dance, Wojciech Twardzik. Akrobatki przygotowują Czesława Chlebek i Wanda Węglorz, która prowadzi także koło rękodzieła artystycznego i przygotowuje swoich podopiecznych do konkursów – często ze znakomitymi rezultatami. Magdalena Kołoczek ma pod opieką aż trzy teatry, w tym wielokrotnie wyróżnianą i nagradzaną na konkursach grupę „Kamakio”, której członkinie również odebrały dyplomy: Jolanta Strach, Magdalena Ficek, Klaudia Ficek. Anna Darmstaedter natomiast pracuje z trzema zespołami tanecznymi, różnych grup wiekowych. Na scenę wyszły dziewczyny z zespołu „Double”- 16 osób, czyli połączone grupy „Absurdy” i „Lejdis”, które zdobyły III miejsce na festiwalu tańca nowoczesnego w Sosnowcu i I miejsce w Skoczowie na Turnieju Tańca Disco. Dyplomy otrzymały Karolina Cieślak, Marta Szarzec, Julia Suchocka, solistki, również Izabela Zwijas, która przygotowuje młodych śpiewaków i powracająca po urlopie Katarzyna Rymanowska, która wraz z Marysią Klóska obejmie z powrotem grupę mażorettek.

Następnie na scenę powróciły dzieci, wraz ze swoimi występami. I tak najmłodszy teatr „Nitoperek”, przedstawił „Bajkę o małpcę”, a najstarsza grupa taneczna „Absurd” – układ tańca do najnowszych przebojów. Teatr „Kamakio” zaprezentował skecz o Dniu Dziecka, a Karolina Cieślak piosenkę „Co się stało z mamą”. Chłopaki z zespołu break dance MDK B-Boys zatańczyli w tym właśnie stylu, po nich wystąpiła najstarsza stażem i wiekiem solistka mażorettek Iza Kuś i zespół „Double”. Na samym końcu na scenę wyszli wszyscy wykonawcy, aby wspólnie z publicznością zaśpiewać piosenkę „A ja wolę moją mamę”.

Występy, wydawać się może, niewielkie – ale trema i emocje, jakie przeżywają mali wykonawcy, na pewno porównywalne z największymi scenami. Może o takich właśnie marzyli, patrząc na zachwyty i dumę swoich rodziców.

Maria Kulis



„A ja kocham moją mamę...”- śpiewali wszyscy artyści.

Fot. G. Grzesiak

POSŁOWI JEST PRZYKRO

26 maja w Miejskim Domu Kultury Prażakówka, odbyło się spotkanie z posłem na sejm V kadencji z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, Stanisławem Szwedem. Obecne były tylko 4 osoby, ale jak to sam dyplomatycznie określił poseł dziękując za przybycie: „Każda się liczy”. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu odbywającego się w całym powiecie pod hasłem: „Czy rząd PO walczy z kryzysem i jak walczy?”.

Na początku S. Szwed stwierdził, że już za „sukces” można określić to, że ostatnimi czasy rząd przyznał się, że kryzys do Polski nadszedł. Przypomniał sławne orędzie prezydenta w sejmie, w którym to prezydent zadawał konkretne pytania, natomiast późniejsza debata, nie dość, że według posła była niezgodna z konstytucją, to jeszcze odpowiedzi premiera i ministra finansów były niekonkretne. Zdaniem posła to właśnie finanse – deficyt budżetowy (przypomniał, że rząd zakładał 18.3 mld złotych, natomiast w końcu kwietnia wynosił on 16 mld), inflacja, a następnie bezrobocie, które już w powiecie cieszyńskim osiągnęło ponad 9%, to kluczowe spawy dla gospodarki.

Kolejną kwestią, którą poruszył S. Szwed, były zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego. Na spotkaniu miał być obecny także poseł Jacek Falfus, kandydat PiS-u do Europarlamentu, jednak z powodu innego spotkania, a także niskiej frekwencji w Ustroniu, poseł do Prażakówki nie dotarł. S. Szwed przypomniał wiadomości o Unii Europejskiej oraz przedstawił ogólne zasady wyborów (wg traktatu nicejskiego z 2001 roku w parlamencie zasiada 732 posłów, w tym 50 z Polski. Nasz kraj

został podzielony na 13 okręgów wyborczych, a ilość mandatów z każdego okręgu zależy od frekwencji) oraz te obowiązujące w strasburskim parlamencie przypominając, że obecne partie rządzące PO i PSL znajdują się w parlamentarnym ugrupowaniu pod nazwą Europejskiej Partii Ludowej, natomiast PiS w Unii na Rzecz Narodów. Poseł przedstawił stanowisko PiS-u mówiąc o tym, że, mimo iż posłowie PO mówią że Polska ma w Europejskiej Partii Ludowej kluczowe zdanie, to w rzeczywistości frakcją tą kierują parlamentarzyści z Niemiec, Francji czy Włoch. Unię na Rzecz Narodów określił natomiast jako ugrupowanie marginalne, nieposiadające praktycznie żadnych wpływów, dlatego członkowie Prawa i Sprawiedliwości wraz z konserwatystami z Anglii i Czech, domagają się powstania nowego ugrupowania zapewniającego suwerenność. Następnie przypomniał kandydatów PiS-u w wyborach 7 czerwca, szczególnie wspomnianego już Jacka Falfusa, cytując słowa innego kandydata ze Śląska prof. Marka Migalskiego z konwencji PiS-u w Krakowie – „W Unii Europejskiej potrzeba nam ludzi odważnych”.

Po tym półgodzinnym wystąpieniu, przyszedł czas na pytania. Radny Bogumił Suchy spytał posła, czy wie coś na temat prywatyzacji Uzdrowiska. S. Szwed odpowiedział, że w poprzedniej kadencji sejmowi został opracowany specjalny program, w którym określona ilość uzdrowisk miała zostać państwową, natomiast, jako, że instytucje takie potrzebują odpowiedniej ilości środków na rozwój, w projekcie było także dofinansowanie tych uzdrowisk ze specjalnych funduszy. Ustroń znalazł się na tej liście, jednak potem poseł został poinformowany przez Związek Zawodowy „Solidarność”, że ustrońskie uzdrowisko z tej listy zniknęło. S. Szwed rozmawiał na ten temat z wiceminister skarbu Joanną Schmid, która stwierdziła, że jest to zmiana koncepcji rządu, dlatego teraz większość z uzdrowisk będzie sprywatyzowanych. Poseł powiedział, że w tej kwestii nie da się niczego zrobić, będzie on czekał na nowy zarząd lub na prośbę o pomoc związku zawodowego, z którym współpracuje. Następnie inny mieszkaniec zadał pytanie dotyczące powodu słabego wykorzystywania środków unijnych, o którym wspominał wcześniej S. Szwed. Poseł odpowiedział, że choć często wini się samą Brukselę, to główna wina leży po stronie urzędów marszałkowskich i wojewódzkich urzędów pracy ze względu na dużą rotację urzędników. Poseł opowiedział się za jawnością rozstrzygnięcia konkursów tak, żeby nie było wątpliwości, co do wyboru najlepszych projektów. Jeden z gości spytał o szanse eurodeputowanych z PiS-u z okręgu śląskiego. „Czy Libertas te mandaty odbierze?”, brzmiało następne. Poseł odpowiedział, że o tym zdecyduje kampania. Kolejne pytanie dotyczyło zachowania się w ostatnich czasach prezydenta Lecha Wałęsy. Poseł odpowiedział, że postać legendarna rozmięka się na drobne i jemu osobiście, jako członkowi Solidarności, jest przykro. **Agata Werpachowska**

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 28 maja 2009 r.

w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu i Zarządu
Osiedla Ustroń Zawodzie.

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustroń Zawodzie stanowiącego załącznik nr 5 do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XXVI/230/2004 z dnia 25 listopada 2004r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu

Burmistrz Miasta Ustroń

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
15 czerwca 2009 roku, o godz. 17⁰⁰
w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta w Ustroniu
przy ul. Rynek 1
odbędzie się

Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Zawodzie
na którym przeprowadzony zostanie wybór
**Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń
Zawodzie.**

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustroń Zawodzie obejmuje ulice:

Armii Krajowej, Belwederska, Gościradowiec, Grażyńskiego nr 12, 27, 31, Kamieniec od nr 1 do nr 8, Kuźniczka od nr 6, Lecznicza, Liściasta, Leśna od nr 1 do nr 7, Nadrzeczna, Okólna, Radosna, Sanatoryjna, Skalica, Solidarności, Szpitalna, Wojska Polskiego, Uzdrowiskowa, Uboczna, Zdrojowa, Źródłana.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec



OPTYK
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Fuchs

**BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE
WZROKU CODZIENNIE ***

OKULARY JUŻ OD 60 zł

**PRZY ZAKUPIE OKULARÓW ZE SZKŁAMI
PROGRESYWNYMI
DRUGA PARA GRATIS!!!**

Ustroń

■ ul. M. Konopnickiej 15 c
tel. 033 854-13-90

■ ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus),
tel. 033 858-76-67

*badanie optometryczne przy zamawianiu okularów

ZAPRASZAMY



Wanda Mider z ukochaną „Równicą”.

Fot. M. Kulis

USTROŃSKIE STROFY WANDY MIDER

Autobiograficzne i okolicznościowe, żartobliwe i poważne, pisane językiem literackim, a także rodzimą gwarą – aż 95 wierszy w nowo wydanym, czwartym tomiku poetki Wandy Mider.

Byśmy wszyscy byli zdrowi na duszy i ciele./ Uczciwością, życzliwością zdziałać można wiele./ Niech nie dzielą nas wyznania, lecz łączą jak braci./ Miłość, zgoda, tolerancja duszę ubogaci./ Niech te wiersze, czytelniku, rozjaśnią te mroki./ By służyły ku radości me ustronianskie strofy – takie słowa możemy, w postaci rękopisu, przeczytać na okładce najnowszego tomiku poezji najlepiej znanej, ustronianskiej poetki. Mało jest spośród mieszkańców miasta tych, którzy nie znają nazwiska Wandy Mider. To czwarty zbiór jej wierszy, 85 rocznica urodzin autorki była okazją do jego wydania i promocji. Dokonała jej Elżbieta Sikora podczas uroczystości w piątek, 29 maja, o godzinie 17 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Przybyli członkowie rodziny poetki, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, sympatycy, przedstawiciele władz miasta, duchowieństwa, członkowie Towarzystwa Miłośników Ustronia.

Elżbieta Sikora jest również osobą, która wraz z Lidią Szkaradnik zainicjowała cały projekt, a potem zajęła się wyborem wielu wierszy i redakcją. W tomiku znajduje się aż 95 utworów, wybranych z trzech pokaźnych teczek, które otrzymała od poetki E. Sikora:

- Ponieważ w teście wierszy pani Wandy dotąd nie publikowanych było bardzo dużo wierszy osobistych, pomyślałam, że zamiast pisać długi życiorys pani Wandy, ustalimy po prostu tak, żeby pierwszy z rozdziałów nazywał się „Od urodzin do bram wieczności”. Właściwie sam tytuł pani Wanda wybrała sobie sama. Ja tylko

zapropozowałam, żeby po prostu był to rodzaj autobiografii, pisany nie prozą, ale wierszem.

Na tą poetycką opowieść składają się utwory, z których czytelnicy dowiedzą się, gdzie W. Mider chodziła do szkoły, kto ją uczył. Będą mogli przeczytać jej pisane wierszem wypracowania, a także o czasach młodości i o poznaniu męża Bolesława, o wojnie, budowaniu domu, narodzinach dzieci, narodzinach wnuczków i wreszcie o momencie pogrzebu męża – jego odejścia za tytułowe „bramy wieczności”. Pamięci Bolesława Midra poświęcony jest też cały zbiór.

Następne rozdziały noszą nazwy sportykane już we wcześniejszych tomikach. Są wobec tego wiersze okolicznościowe, gdzie można znaleźć te poświęcone na przykład 40-leciu Szkoły Podstawowej nr 1, 25-leciu SP-2, pożegnaniu Kuźni, utwory pisane dla ludzi Ustronia i z Ustroniem zaprzyjaźnionych.

- W trzecim rozdziale jest właściwie najwięcej wierszy gwarowych – E. Sikora – które mówią o dawnych tradycjach, o instytucjach już nieistniejących, o zaprzyjaźnionych ludziach, o rozmyślaniach czworonożnych przyjaciół. Są tam też wiersze, z których można się pośmiać, np. o katapultce ustronianskiej, o komórcie. Są wiersze bardzo nostalgiczne, a również pisane bardzo żartobliwie i można naprawdę się pobawić.

W tomiku znajduje się dużo zdjęć z rodzinnego archiwum Midrów i Bałdysów, fotografii czarno-białych, także zdjęć współczesnych, kolorowych, pochodzą-

cych od różnych fotografów. Ich doбором zajęła się córka poetki, natomiast szatę graficzną opracowała synowa córki, Danuta Baldys. Był to jej debiut w tej roli. Ozasponsorowanie wydawnictwa E. Sikora i L. Szkaradnik poprosiły Michała Bożka, właściciela „Ustronianki”. W tomiku znalazły się bowiem dwa wiersze poświęcone jemu i firmie. Ten zgodził się od razu; był również obecny na promocji jako jeden z gości.

- Wszyscy przy tomiku pracowali społecznie, rzecz jasna – mówiła E. Sikora – a pieniądze, które uzyskamy ze sprzedaży, będą przeznaczone czasami na dofinansowanie imprez, takich, które będą potrzebowały jakiegoś małego grosza, a niestety często tego grosza brakuje. To będzie uzgodnione z muzeum.

Po jej wystąpieniu nastąpił czas na artystyczną część uroczystości.

- Przez całą drogę pisania wierszy pani Wandy Mider, to znaczy od roku 1996, kiedy zaistniała na konkursie gwarowym w Skoczowie, towarzyszyła jej Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”. Można powiedzieć, że pani Wanda została znaną osobą dzięki „Równicy”, a również „Równica” zyskała sławę dzięki pani Wandzie. Nie wyobrażaliśmy sobie dzisiaj promocji tego czwartego tomiku poezji bez udziału „Równicy” – zapowiedziała E. Sikora. Przed „Równicą” na scenę wyszła Magda Zborek, która zaśpiewała piosenkę „Gadu, gadu nocą”. Zaraz po niej goście mogli oglądać nasz zespół reprezentacyjny w wyjątkowym, specjalnie na tą okazję przygotowanym programie.

Znalazło się w nim miejsce zarówno na stare, dobrze wszystkim znane pieśni i tańce, ale dużo było również wierszy z czwartego tomiku Wandy Mider. Niektóre gwarą, w żartobliwym stylu, podobne do dawniejszych, płynących ze współpracy zespołu i poetki. Inne bardziej poważne, dotyczące np. wojny. Towarzyszyły im tematyczne piosenki, np. cygańskie. Podczas nich na scenie pojawiły się barwne tamburyna, które „Równica” przywozła z festiwalu na Sycylii.

Po występie do mikrofonu poproszono samą jubilatkę:

- Mam wielką treść, co widać, więc nie będę dużo mówić – stwierdziła W. Mider.
- Pani Ela wszystko powiedziała i mnie wyręczyła. Ja pragnę tylko podziękować wszystkim, którzy tak licznie przybyli na to spotkanie i za okazaną mi życzliwość na każdym kroku. Dziękuję również wszystkim tym, którzy się przyczynili do wydania mojego czwartego tomiku.

Na koniec poetka życzyła wszystkim przyjemnej lektury i chciała zakończyć uroczystość, ale goście nie dali jej szybko powrócić na miejsce. Cała sala zaśpiewała gromkie „Sto lat”, pojawiły się delegacje z kwiatami: od władz miasta, od dyrektora „Prażakówki” Barbary Nawrotek-Zmijewskiej, od Michała Bożka, od Estrady Ludowej „Czantoria”, od SP-3 w Polanie, wreszcie od przyjaciół i znajomych poetki.

Uroczystość zakończyła się wspólnym poczęstunkiem.

Maria Kulis



Zanim zdobędzie sławę, „Ustronsky” fotografuje się na ustronkich łąkach.

Fot. W. Suchta

STANAĆ, GDZIE ŚPIEWAŁ NIEMEN

46 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 2009. W pierwszym dniu festiwalu - Koncert Debiuty. Żeby na nim wystąpić, trzeba przebrnąć przez eliminacje. W pierwszym etapie nagrać na płytę piosenkę i wysłać do TVP. Z 6 tysięcy wybrano 30. Finaliści musieli wykonać na żywo utwór uprzednio przesłany. W końcu wyłoniono ośmiu laureatów, wśród nich zespół z naszego miasta – „Ustronsky”, który powalczy w Opolu o nagrodę im. Anny Jantar.

Od 12 do 14 czerwca tradycyjnie odbędzie się Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. W czasie festiwalu dokonywany jest przegląd osiągnięć mijającego sezonu (koncert Superjedyńki), prezentacja utworów premierowych, przegląd kabaretów (Kabareton), a także konkurs debiutów estradowych. Do tego ostatniego właśnie w wyniku eliminacji najpierw regionalnych, a potem krajowych, zakwalifikował się zespół „Ustronsky” znany mieszkańcom naszego miasta nie tylko z występów w klubie „Angels”, ale także z płyty, która była dołączona do numeru świątecznego Gazety Ustrońskiej w 2007 roku.

Zespół „Ustronsky” powstał w 2006 roku z inicjatywy ustronkiego gitarzysty Zbigniewa Bałdysa, który przebywając na jednym z kontraktów w Sarrasani Theater Dresden, poznał kompozytora i aranżera Tomasza Wolskiego. Obaj panowie postanowili kontynuować współpracę. Podczas gdy Zbigniew Bałdys kompletował zespół, Tomasz Wolski zabrał się za pisanie utworów na płytę. Część z nich to stare kompozycje napisane wcześniej, inne zaś zostały stworzone specjalnie na debiutanci album, też z Gazety Ustrońskiej.

Trzon zespołu stanowią muzycy współ-

pracujący z Bałdysiem i Wolskim już w Sarrasani Theater Dresden. Skład grupy uzupełniają także ustroniak i wokalista Janek Zachar, Bartek Herm na perkusji i Artur Kudłacik na gitarze basowej, Wojciech Zięba na saksofonie, Tomasz Adamczyk - trąbka, Andrzej Danek na puzonie i Łukasz Piechota - instrumenty klawiszowe. Zbigniew Bałdys podkreśla, że nazwał tak zespół, ponieważ obaj z Jankiem Zacharem są z Ustronia, a przy okazji będzie to dobra okazja do promocji miasta, gdyż nazwa ta pojawi się często – na spotach promujących „Debiuty” tegorocznego festiwalu.

„Ustronsky” zagra 12 czerwca. Muzycy jeszcze nie wiedzieli co zagrają, będzie to na pewno cover jakiegoś starszego utworu z polskiego rocka – utwór Niebiesko Czarnych lub Czesława Niemena. O główną nagrodę im. Anny Jantar będzie walczyć 8 zespołów i 5 wokalistek. Co ciekawe, zespół „Ustronsky” wystąpi dwa razy – raz jako zespół, a drugi raz akompaniując Katarzynie Zarębie, wprawdzie cieszyńkiance, ale również związanej z Ustroniem, ponieważ prowadzi ona działający przy parafii ewangelickiej młodzieżowy zespół „Sunrise”. Jak mówi Jan Zahar, ewenementem

jest to, że do konkursu głównego weszły dwa zespoły z jednego regionu.

Muzycy wiedzą, z przesłuchań, że poziom będzie bardzo wysoki. W konkursie liczą się tylko sms-y od widzów i publiczności. Wiadomo, że zespoły czy też piosenkarze z dużych miast mają przez to większe szanse, ale jak mówi wokalista: - Nie chodzi nawet o to, żeby wygrać czy się pokazać, ale żeby stanąć na scenie opolskiej. To jest kolebka polskiej piosenki. Każdy muzyk polski ma na pewno wewnętrzne marzenie, żeby stanąć tam, gdzie śpiewali Niemen czy też Sobczyk.

Dzięki temu, że zespół się do Opolu dostał, muzycy powiedzieli, że zmieniło się ich wyobrażenie o polskim rynku muzycznym. Żeby coś osiągnąć nie trzeba mieć pieniędzy i promotorów. Także zespół z małego miasteczka własną ciężką pracą i oczywiście talentem może do czegoś dojść.

Korzystając z okazji Zbigniew Bałdys i Jan Zahar dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do ich sukcesu – szczególnie właścicielom klubu „Angels” i Elżbiecie Sikorze za przychylne teksty w Gazecie Ustrońskiej.

Agata Werpachowska

PRACA I JESZCZE RAZ PRACA

Mateusz Majewski ma 12 lat. Tak jak inni chłopcy w jego wieku, chodzi do szkoły. Mateusz jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Interesuje się historią starożytnej Grecji i Rzymu, lubi czytać. Z pozoru niczym się nie wyróżnia. Trylogia Tolkiena „Władca Pierścieni” zrobiła z niego artystę, była inspiracją do stworzenia obrazów, które można oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Wantuły. 27 maja odbył się wernisaż.

Wystawę otworzył dyrektor biblioteki Krzysztof Krysta nietypowo, ponieważ czytając pierwsze słowa „Władcy Pierścieni” i dziękując pomysłodawcy wernisażu, a przede wszystkim nauczycielowi plastyki Mateusza, Dariuszowi Gierdali, za „kierownictwo artystyczne” nad całością. K. Krysta wyraził nadzieję, że kiedyś wystawa ta znajdzie się choćby małym druczkiem wśród długiej listy innych wystaw w przyszłości Mateusza.

Następnie głos zabrał sam bohater spotkania, który mimo młodego wieku i zrozumiałej tremy, całkiem niezłe poradził sobie z przedstawieniem swojej osoby i obrazów. Pomógł mu D. Gierdal, który powiedział, że przygotowania do wystawy

trwały cały rok szkolny. Początkowo Mateusz rysował na mniejszych formatach i zarówno, według niego samego jak i nauczyciela, ciężko go było namówić by zastosował nowe techniki, zaprezentował różne możliwości, które daje grafika. Praca była więc etapowa. Mateusz, nie czując się za dobrze z kolorami, zaczynał od prac typowo graficznych - wykorzystując sam ołówek. Potem wprowadził piórko i powstały dwie kolejne prace. Następnie Mateusz zastosował tusz lawowany, czyli taki, który rozpuszczony w wodzie daje różne odcienie szarości. Żeby wprowadzić trochę koloru zastosował wydrapywanke. Obraz rysuje się dość mocno pastelą, potem pokrywa czarnym tuszem, a następnie igłą wydrapuje. Dzięki tej technice, wszystko co jest kolorem jest wydrapane. Do tego wszystkiego Mateusz za namową D. Gierdala stworzył jeden obraz tłustą pastelą, czyli kredką.

Nauczyciel podkreślił, że rzadko zdarza się wśród dzieci, nawet tych obdarzonych talentem, żeby tyle wysiłku wkładały w swoje prace.

- Jak wiemy, sam talent nie wystarcza, ważna jest praca, praca i jeszcze raz praca – mówił D. Gierdal.

Po tym krótkim wykładzie, podczas którego niejedynemu dorosłemu mógł się czegoś nauczyć, D. Gierdal w imieniu dyrekcji SP-1 wręczył Mateuszowi dyplom i książkę, życząc mu dalej tak wielkiej pracowitości. Gości obecnych na wernisażu zaprosił na mały poczęstunek.

Sam Mateusz rysowaniem interesuje



D. Gierdal i M. Majewski.

się od zawsze. Nie uczył się nigdy na żadne fachowe lekcje, dopiero w szkole na kółko plastyczne prowadzone przez D. Gierdala. Jak mi powiedział, nie chce żeby rysunek pozostał tylko hobby, bo wiąże z nim swoją przyszłość.

I oby Mateuszowi te marzenia się spełniły, a Ustroniowi przybywało dzieciaków z talentami, które kto wie, jak zaowocują w przyszłości. **Agata Werpachowska**



Sluchacze studium obsługi turystycznej i H. Słaby podczas wykładu.

Fot. H. Cieślár

FOTOGRAFIA W REKLAMIE

Pod takim hasłem znany ustronński fotograf Henryk Cieślár przeprowadził na zajęciach z marketingu w turystyce (nauczyciel Henryk Słaby) prelekcję z pokazem dla zaocznych słuchaczy II roku kierunku: technik obsługi turystycznej w Szkole Policealnej w Ustroniu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. Henryk Cieślár funkcjonuje na rynku fotograficznym od 1992 roku, prowadząc firmę fotograficzną „Legwan-A”. Specjalizuje się w fotografii reklamowej, reportażowej, plenerowej i portfolio. Obsługuje różne imprezy rocznicowe, kulturalne i rodzinne. Interesuje

go również fotografia artystyczna. Miał już kilka wystaw indywidualnych, w tym w Ustroniu na temat architektury drewnianej. Jest fotoreporterem Agencji Prasowej „Europa Press” w Warszawie oraz portalu Śląska Cieszeńskiego „OX.pl”.

Prelegent stwierdził, że fotografia jest bardzo ważna w reklamie, jako że pobudza ciekawość czytającego czy oglądającego reklamę. W fotografii istotny jest kolor i światłocienność. Decydują one bowiem o końcowym efekcie działania przedstawionego produktu. Na przykładzie realizowanych przez siebie folderów turystycznych hoteli w Ustroniu, przed-

stał roboczy proces tworzenia takiego produktu reklamowego. Jest to nieraz proces żmudny, bo trzeba sprostać wymaganiom klienta, nie zawsze zgodnymi z odczuciami wykonawcy zlecenia. H. Cieślár zwrócił uwagę na etykę fotografowania, dotyczącą osób, które nie mogą być w żaden sposób poniżane i fotografowane w nietypowych dla nich sytuacjach, co w tak zwanych tabloidach jest nagminne. Prezentując profesjonalny sprzęt fotograficzny z oprzyrządowaniem oraz kilkadziesiąt zdjęć, prelegent odpowiadał na pytania, które dotyczyły charakterystyki dobrego, profesjonalnego aparatu fotograficznego, technik robienia zdjęć systemem makro, z teleobiektywem, z użyciem statywu, techniki zdjęć zbiorowych czy zrealizowanych produktów reklamowych. Wspominał przy tym, że obecnie dominuje technika cyfrowa, ale, jak stwierdził, jest zwolennikiem tradycyjnej fotografii analogowej, bo oddaje ona obiekt w sposób naturalny.

Jak na marketingowców przystało, pytano także o koszty fotografowania. H. Cieślár powiązał koszty z jakością usługi. Chodzi o to, aby możliwie najwyższą jakość znalazła odzwierciedlenie w akceptowanej przez nabywcę cenie.

Na zakończenie chciałbym w imieniu słuchaczy i swoim serdecznie podziękować panu Henrykowi Cieślarów za nieodpłatną prelekcję, która przybliżyła nam niektóre aspekty fotografii reklamowej.

Henryk Słaby

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIJA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTRONSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTRONSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą”

„Fotografia dzikiej przyrody” - Wildlife Photographer of the Year, z lat 2002-2008.

Wystawa czynna: 15.05 - 25.06.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIJA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE”MOŻNA INACZEJ”W USTRONI

- **Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,**

- **dyżur biura Stowarzyszenia:** od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
- **Centrum Wolontariatu:** poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00
- **Psychoterapeuta:** środa 15.00 - 18.00
- **Oddziały osrodka przy:** poniedziałek 14.00-18.00

SP1 poniedziałek 12-15; **SP2** czwartek 13-16; **SP3** środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); **SP5** czwartek 13-16; **SP6** poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia sportowe oraz komputerowe
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz co dwa tygodnie zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia plastyczne

W drugą i czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

- czwartek (16 - 18) - dzień nauki, III czwartki miesiąca zajęcia psychoedukacyjne
- piątek (16.30 - 18.30) - program regionalny oraz gry i zabawy

W drugi i czwarty piątek miesiąca w trakcie zajęć istnieje możliwość konsultacji z logopedą oraz zajęcia logopedyczne dla chętnych

- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, zajęcia teatralne oraz bajki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Roczna, miła i przyjazna suczka Misia, szuka domu. Tel. kontaktowy 0605-414-680.

OPTYK Winter

rok zał. 1972

Super Promocja !!



w maju
całościowe
badanie wzroku
tylko 40zł

Ustroń ul. Daszynskiego 27
tel. 033 854 33 20

ZWYCIĘSTWA ZSP

Zbliża się koniec roku szkolnego i jest to dobra okazja do podsumowania osiągnięć sportowych uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu zwłaszcza, że osiągnęli oni znaczące wyniki i mają się czym pochwalić. Już we wrześniu 2008 roku reprezentacja szkoły zajęła na 12 startujących drużyn 5 miejsce w powiecie w biegach przełajowych. Także 5 miejsce w powiecie zajęli nasi uczniowie w zawodach lekkoatletycznych (pchnięcie kulą, bieg na 100 m, sztafeta 4 x 100 m, skok w dal i bieg na 1500 m). W tych zawodach również pokonali 12 drużyn. Sukcesem dla naszej drużyny siatkarskiej było zajęcie 2 miejsca w Mistrzostwach Powiatu Szkół Średnich, które odbyły się w listopadzie ubiegłego roku. Pojedynek finałowy rozegrany z reprezentacją Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Cieszynie był bardzo zacięty. Przegraliśmy 1:2. trzeci set zakończył się tiebreakiem na korzyść przeciwników 16:14. W tym samym miesiącu reprezentant naszej szkoły Damian Herzyk, zdobył trzecie miejsce w zawodach rejonowych (powiat pszczyński i cieszyński) w turnieju tenisa stołowego. Pod koniec 2008 roku nasi uczniowie stanęli na podium, zdobywając 3 miejsce w Mistrzostwach Powiatu Szkół Średnich w koszykówce. Kwiecień bieżącego roku przyniósł naszej drużynie piłkarskiej spektakularne zwy-

Witejcie

Deszcz fòrt pado i tak sie lodzimmilo, jakby to dziepro było przedwośnie, a nie letni czerwiec, tóż nie dziwota, że niejedyn plynice sie po chałupie i jyno jowejczy. A jo nie dopuszczóm do siebie taki chandry. Zaweznym sie i fòrt se znóndym w chałupie jakisik zajynci jak na polu nielza nic robić.

Móndrzi ludzie powiadajóm, że człowiek je istotóm społecznóm i potrzebuje towarzystwa. Mie sie też tak ponikiedy zdo i roz za czas zóndym do jakich kamratek, czy przocieli, abo porzóndym z kim w konsumie, czy na torgu. Jednako-woż po taki godce, jak mi tego tela ty baby nahóczóm, zaś se myślím, że nejlepi człowiekowi samymu, że nejlepi to niczym nie wiedzieć i zódnego nie widzieć. No wie wiym, co wy to tym myślicie, ale coroz czynści mi sie zdo, że ni ma to jak mieć świynty spokuj.

Możne tak źle zech lostatnio trefila, nale kaj kogo spotkóm to wszyscy narzykajóm, że mało majóm zdrowio, a jeszcze miyni piniyndzy, lobmowiajóm kogo sie do i pyszczóm na wszyskich i wszysko.

Jo zaś staróm sie widzieć dobre strony w życiu, choć ponikiedy doista je to procno robota chladać ty dobre strony żywobycio, nale dyć wszyscy wiymy, że lepi człowiekowi jak je optymistóm. Tóż cieszym sie doista byle czym. Nale cóż z tego, jak słyszim jyny jowejczyni i takóm zawziyntość na inszych ludzi, to samej mi sie cijnżko robi na duszy.

Maj sie skóńczył, to prawda, nale zaś zaświyci słónecko i móm nadzieje, że lepsze myśli bydóm nachodzić moji kamratki i wszyskich znómých, bo narzykano móm już doprowdy doś.

Jewka

cięstwo. Po zażartym pojedynku wywalczyli oni 1 miejsce w Mistrzostwach Szkół Średnich Powiatu Cieszyńskiego w piłce nożnej. Obecnie przygotowują się do meczu z mistrzem powiatu pszczyńskiego, drużyną Zespołu Szkół Rolniczych. Finał odbędzie się na początku czerwca w Pszczynie.

Tak dobre wyniki uzyskała nasza szkoła między innymi dzięki temu, że powstały klasy sportowe. Dzięki wykwalifikowanej kadrze nauczycieli wychowania fizycznego i zwiększonej liczbie zajęć, znacząco podniósł się poziom umiejętności sportowych naszych uczniów.

Pomimo, iż w tym roku obok klas technikum informatycznego i mechanicznego oraz klas zawodowych (sprzedawca, kowal, elektromechanik, ślusarz) otworzyliśmy klasę liceum już nie sportową, ale z rozszerzeniem informatyczno - językowym, to jednak przyszli uczniowie naszej szkoły mogą liczyć na podniesienie swoich umiejętności i dobre wyniki sportowe.

Anna Rokosz

POZIOMO: 1) urodzinowe ciacho, 4) bóg wojny, 6) oprawa z toporem, 8) do lutowania, 9) starsze od telewizji, 10) choroba górników, 11) ogół norm moralnych, 12) pomoc chorym, 13) futerkowy śmierdziel, 14) barani ogier, 15) Stary Kontynent, 16) mniej niż..., 17) imię żeńskie, 18) dokuczliwa kulszowa, 19) w menu boćka, 20) wynalazca maszyny parowej.

PIONOWO: 1) licznik w taksówce, 2) żyje z oszczędności, 3) papierowa deska, 4) bal przebierańców, 5) gospoda, 6) buszuje po sklepie, 7) wożenie towaru i ludzi, 11) wyposażenie turysty, 13) podziałka, 17) na początku alfabetu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 12 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 20
BUKIET DLA MAMY

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Anna Debudej**, Ustroń, ul. J. Sztwiertni 28. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		5		6		7
	10			8								
		13		1				15				
9									10			
	12							11			14	8
				11								
12									13			16
				3								
						6		14				
15											16	
	7									2		
						17						
							9					
18				19							20	
	4										5	

Już niejednokrotnie podkreślałem w tekstach zamieszczanych w niniejszej rubryce, że bardzo często mylące okazują się nazwy wielu roślin i zwierząt. Jest w naszym myśleniu coś, co każe nam może nie od razu gardzić, ale z pewnością przynajmniej wzruszyć ramionami czy po prostu obojętnie traktować rośliny lub zwierzęta noszące nazwy gatunkowe typu „pospolity” bądź „zwyčajny”. Dopiero przy bliższym ich poznaniu okazuje się, że chociaż jakaś roślina rośnie wszędzie i w dużych ilościach (czyli pospolicie), to ma niezwykle i rzadko spotykane właściwości, a gatunek zwierzęcia, choć niczym niby się nie wyróżnia od swych krewniaków i pobratymców (czyli jest zwyčajny), to jednak charakteryzuje się oryginalnymi cechami lub pełni niezmiernie istotną rolę w skomplikowanej sieci zależności łączącej wszystkie żywe stworzenia. I chociaż dzisiejszy bohater naszego cyklu nie nosi nazwy „pospolity” czy też „zwyčajny”, to przecież występuje prawie wszędzie wokół nas, czym zasłużył sobie w botanicznych charakterystykach na określenie: *gatunek pospolity, występujący powszechnie w Polsce*. Jednak warto choć przez moment „pochylić się” nad tym *pospoliciakiem*, bowiem wiele jego cech okazuje się być wielce dla nas wartościowymi, a pospolitość występowania jest w tym przypadku ogromną zaletą, a nie czymś deprecjonującym tę niezbyt okazałą i mało efektywną, niewielką roślinkę.

Bluszczyk kurdybanek, zwany także czasem *bluszczykiem ziemnym* lub *obłożnikiem*, jest tak nadzwyczajnie szeroko rozpowszechnioną rośliną na kontynencie euroazjatyckim, że zasłużył sobie na mało chlubne miano pospolitego chwasta. Występuje także na kontynencie północnoamerykańskim, gdzie został niegdyś zawleczony, jednak szybko się zadomowił i z powodzeniem obejmuje w posiadanie coraz to nowe obszary. W naszym kraju jest rośliną pospolitą na całym obszarze, od nizin aż po niższe położenia górskie (po regiel dolny).

Roślina to dość niepozorna. Jej łodyga dorasta do 10-30 cm wysokości, przy czym tworzy długie nawet do 120 cm, płozące się rozłogi, które łatwo ukorzeniają się i pozwalają na błyskawiczną aneksję przez bluszczyka kurdybanka nowego terytorium. Zarówno na łodydze, jak i na rozłogach wyrastają liście o dwojakim pokroju: dolne mają kształt kolisto-nerkowaty, a górne są kolisto-sercowate. Niby różnica niewielka, jednak kiedy przyjrzyć się kurdybankowi w naturze - to wyraźna i dość oczywista. I jedno, i drugie liście mają karbowane brzegi, a często są od spodu lekko fioletowoczerwone. W zależności od nasłonecznienia miejsca, w którym nasz bohater rośnie, zmienia się wygląd jego łodyg i liści oraz ich zabarwienie. W cieniu pędy są wydłużone i wiotkie, zielone lub jasnozielone, a listki delikatne. Na słońcu natomiast pędy stają się fioletowe lub fioletowo-zielone, czasem czerwono-zielone lub brązno-fioletowe, silne i krótkie, natomiast liście są drobniejsze, bardziej sztywne, a często także pofałdowane. W kątach liści wyrastających na drugorocznych pędach, od kwietnia do lipca rozwijają się po 2-4 kwiaty, osadzone na krótkich szypułkach. Nie są one ani duże, ani też szczególnie efektywnie zbudowane bądź zabarwione. Ot, typowe kwiaty zwane wargowymi, składające się jakby z dwóch zrosniętych płatków - warg, z których górna jest dwuklapowa, a dolną trzyklapową, z wyraźnymi włoskami w gar-

dzieli, czyli u „wejścia” do części kwiatu kryjącej słupek, pręciki i miodniki. Kwiaty mają barwę niebieskofioletową, czasem z nieco czerwonym odcieniem, sporadycznie białą. W pojedynkę roślina to mało ozdobna, ale rosnąc w większych grupach może tworzyć gęste i całkiem dekoracyjne, niebieskofioletowe dywany. Kwiaty kurdybanka zapylają różne owady, natomiast nasiona (niewielkie rozłupki) są rozsiewane przez przez mrówki.

Bluszczyk kurdybanek lubi rosnąć zwłaszcza na glebach żyznych i zasobnych w składniki mineralne, szczególnie preferuje miejsca bogate w azot. Rośnie więc nie tylko w zaroślach i w lasach, ale także na przydrożach, na łąkach i pastwiskach, na skraju pól, wchodząc odważnie do różnych upraw rolnych czy do ogrodów, co oczywiście czyni tę roślinę - w naszym, człowieczym mniemaniu - uporczywym chwastem. Dziś już bowiem zapomnieli-

śmy, że jest to roślina nie tylko miododajna (miód z kurdybankowego nektaru jest jasnożółty), ale przede wszystkim lecznicza i przyprawowa. W składzie chemicznym kurdybanka wyróżniono m.in. olejek eteryczny, garbniki, cholinę, substancję goryczkową - glechominę, saponiny, żywice oraz liczne witaminy i sole mineralne. Szczególnie bogate w te wszystkie substancje są rośliny rosnące w miejscach nasłonecznionych, a dla celów spożywczych i leczniczych najcenniejsze są rośliny zbierane w czasie kwitnienia. Świeże i młode liście bluszczyka są aromatyczne i ponoć świetne na żupę, trochę przypominającą żupę szczawiową czy szpinakową, oraz jako dodatek do sałatek, np. z pomidorów i sera.

Medycyna zwana ludową zna zastosowanie ziela bluszczyka kurdybanka głównie w postaci naparów, nalewek bądź syropów. W starych, mą-

drych księgach można znaleźć takie oto opisy zalet tej rośliny: *Liście w nalaniu jak herbata zażywane, służą w cierpieniach piersi (...), żołądka oraz jako środek uryną pędzący. Z lekarstw służących na kaszel uporczywy, proszek z liści jest najpewniejszy. (...) Liście przykładane na rany, oczyszczają je i goją.* I rzeczywiście, różne medykamenty z kurdybanka stosowano w leczeniu chorób dróg oddechowych (chrypka, kaszel, zapalenie oskrzeli i krtani, zapalenie płuc i zatok), astmy, bólów żołądka, schorzeniach pęcherza i kamicy nerkowej. Leki te rozszerzają oskrzela, ułatwiają oddychanie i odkrztuszanie zalegającej wydzieliny ropnej i śluzowej. Regulują przemianę materii i są pomocne przy usuwaniu z organizmu zbędnych i szkodliwych produktów przemiany materii. Działają moczopędnie i rozkurczowo, wspomagają wydzielanie żółci, regulują przemianę materii, są pomocne przy niestrawnościach i zaparciach. Używane zewnętrznie mają działania ściągające, przeciwzapalne i przeciwbakteryjne, sprawdzają się w leczeniu ran, stanów zapalnych skóry czy też egzem i trądzików. Napar z bluszczyka użyty do płukania włosów czyni je mocniejszymi, a warty w skórę zwalcza łupież. I na zakończenie tej wyliczanki jeszcze raz zacytujmy dawne mądrości, według których *nico ziela* [bluszczyka kurdybanka oczywiście] włożonego do beczki piwa, wkrótce go wyklaruje i od prędkiego kwaszenia zachowa.

Chyba całkiem nieźle, jak na pospolitą i powszechnie występującą, niewielką i niepozorną roślinkę, nieprawdaż?

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

BLUSZCZYK KURDYBANEK





Przygotowanie do turnieju.

Fot. W. Suchta

TURNIEJ ZAPALEŃCÓW

- Sześć lat temu radny Stefan Bałdys i prezes KS Kuźnia Ździsław Kaczorowski wymyślili tę imprezę i nas poprosili o pomoc organizacyjną. Po latach wychodzi na to, że i miasto i klub traktują ten turniej jako imprezę obcą. W ten sposób pozostaliśmy sami. A taki turniej to chyba za dużo, jak na barki kilku zapaleńców - twierdzi Kazimierz Heczko, organizator VI Europejskiego Turnieju Oldbojów w Piłce Nożnej. Turniej rozegrano na boisku Kuźni Ustroń. Pogoda dopisała.

- Mimo wczorajszej wichury wszystko odbywa się zgodnie z harmonogramem - twierdzi K. Heczko. - Dziś pogoda się ustabilizowała, przychodzi sporo osób, turystów. Przy stolikach siedzi prawie 200 osób, więc impreza udana. Przed rokiem wygrało Uzdrowisko, my byliśmy z tyłu, w tym to my graliśmy w finale i zwyciężyliśmy. Po raz pierwszy zagrała w turnieju drużyna z Kalet. Mają tu swój dom wczasowy i chcieli zagrać,

bo w Ustroniu są bardzo często. Całość opłacana jest przez sponsorów. Imprezę przygotowujemy w ten sposób, żeby się samofinansowała. Drużyny płacą po 200 zł wpisowego, ale otrzymują posiłki i napoje. A właśnie od sponsorów mamy wędliny, krupnioki, napoje itp.

W turnieju grało 8 zespołów. Podzielono je na dwie grupy, wyłoniono półfinalistów, a następnie finalistów. Zwyciężyła drużyna gospodarzy nazwana Kuźnia Siła. Następne miejsca zajęły drużyny: 2. Kalety, 3. Zakopane Oldboys, 4. Budapeszt, 5. Dortmund, 6. Neuburg, 7. Uzdrowisko Ustroń, 8. Schwarze Schafe.

Z wymiennieniem organizatora K. Heczko ma wyraźny kłopot. Jego zdaniem organizatora można określić, jako grupę zapaleńców grających w piłkę nożną. To oni w tym roku obok mojego rozmówcy turniej przygotowali, nie zawsze grając na boisku, bo ktoś musi przygotowywać kiełbaski, obsługiwać gości. (ws)

W NIEPEŁNYM SKŁADZIE

Nierodzim - Lutnia Zamarski 1:1

Przez pierwsze 20 minut piłkarze Nierodzimia przyzwyczajali się do gry na małym boisku w Zamarskach. A bramkę stracili już w 10 minucie po rzucie różnym i braku koncentracji naszych obrońców. Zresztą ze względu na braki kadrowe, Nierodzim całe spotkanie grał w dziesiątkę, dodatkowo cały mecz rozegrał trener Rafał Dudela. To właśnie po akcji zapoczątkowanej przez trenera w końcówce pierwszej połowy Tomasz Kral strzelił wyrównującego gola. Po przerwie Nierodzim przeważał, stwarzał sytuacje bramkowe, niestety zabrakło skutecznego zawodnika.

Wojślaw Suchta

1	LKS Tempo Puńców	51	74:29
2	LKS Wisła Strumień	39	42:30
3	LKS Orzeł Zabłocie	39	68:40
4	KKS Spójnia Zebrzydowice	38	36:25
5	KS Nierodzim	37	59:32
6	LKS Beskid Brenna	37	35:22
7	LKS Błyskawica Kończyce W.	35	32:24
8	LKS Victoria Hażlach	35	48:35
9	LKS 99 Pruchna	24	33:41
10	LKS Rudnik	23	30:48
11	LKS Kończyce Małe	21	28:60
12	LKS Ochaby 96	18	26:57
13	LKS Lutnia Zamarski	17	27:51
14	LKS Spójnia Górki Wielkie	15	27:72



Avans [^]
MULTIMEDIA • RTV • AGD

SUPER
OFERTA

SKUTERY

KASK GRATIS !!!

USTROŃ

ul. Daszyńskiego 12
033 854 20 92

SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

ATRAKCYJNE RATY



kredyt gotówkowy tylko 7%

Teraz w eurobanku odchudziliśmy oprocentowanie kredytów do 7%. Przyjdź i dopasuj sobie wysokość raty.

Zapraszamy do placówki eurobanku w Skoczowie, ul. Fabryczna 9.

ZADZWOŃ: 697-771-643



eurobank



W Dzień Dziecka dorośli szaleją...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatnie

pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Nagroda za zwrot zagubionego w dniu 30 maja ok 17.00 na drodze asfaltowej między kompostownikiem a oczyszczalnią w Ustroniu, pamiątkowego noża tapicersko-rybarskiego, rozkładanego z zamiennym ostrzem (rekojęść koloru srebrnego). Prosimy oddać w redakcji.

Mieszkanie M2 do wynajęcia. 505-520-123.

Sprzedam działkę rolną 30 a. 505-520-123.

DYŻURY APTEK

2-3.6	-	111	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
4-5.6	-	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-7.6	-	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
8-9.6	-	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
10.6	-	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... czas uciekać.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 6.6 godz. 15.00 **Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom**, *Amfiteatr*.
 7.6 godz. 10.00 **15. Marszobieg na Równicę**, start: Ustroń Zawodzie (obok Sanatorium Równica”).
 12.6 godz. 18.00 **Kabaret „Mocherowe Berety”**, *Muzyczne przeboje - „Foryś Band”*, *Amfiteatr*.

SPORT

- 6.6 godz. 17.00 **Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - LKS Spójnia Landek** - *stadion Kuźni*.
 7.6 godz. 11.00 **Mecz piłki nożnej KS Nierodzim- KKS Spójnia Zebrzydowice** - *stadion w Nierodzimiu*.

KINO

- 29.5-4.6 godz. 17.30 **WYSPADINOZAURA 2**, *bajka animowana w polskiej wersji językowej, USA*.
 29.5-4.6 godz. 18.50 **ZAPOWIEDŹ**, *dramat sensacyjny, 15 lat, USA*.
 5-11.6 godz. 17.30 **TAJEMNICARAJSKIEGO WZGÓRZA**, *baśń filmowa w polskiej wersji językowej*.
 5-11.6 godz. 19.00 **GENERAL NIL**, *dramat wojenny, 12 lat, Polska*.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Z okazji Dnia Patrona obchodzonego w Szkole Podstawowej nr 2, odbyło się spotkanie uczniów starszych klas ze znanym etnografem, obecnie kierującą Muzeum Beskidzkim w Wiśle Małgorzatą Kiereś. – No to na powitanie zaśpiewajcie mi coś naszego – zaproponowała pani Małgosia. Zapanowała kłopotliwa cisza. Okazało się, że uczniowie w ogóle nie znają pieśni i pieśniczek Śląska Cieszyńskiego. Podobnie z tańcami regionalnymi. Jak później powiedziała M. Kiereś, taka sytuacja to standard po tej stronie Olzy. Natomiast w polskich szkołach na Zaolziu wszystkie dzieci znają przynajmniej podstawowe pieśni i tańce.

* * *

Tradycyjne już Święto Ludowe zorganizowano na biwaku w Dobce.

* * *

Ogólnopolski finał Olimpiad Specjalnych w dwuboju siłowym odbył się w maju w Ustroniu.

* * *

Tak jak przed rokiem, Korporacja Kominiarzy Polskich na miejsce swego zjazdu wybrała Ustroń (...). Tegoroczny zjazd został pomyślany bardziej jako spotkanie kominiarzy z całego kraju, pozwalające wymienić doświadczenia, zapoznać się z prezentowanymi przez firmy nowinkami technicznymi. Był też czas na zwiedzanie Ustronia i jego okolic.

* * *

Rozmowa z Bronisławem Palarczykiem, właścicielem Muzeum Regionalnego „Stara Zagroda”.

- Czy można zarobić na prowadzeniu Muzeum?

- Możliwe, że tak, gdyż się wprowadza imprezy rodem z lunaparku, ale jeśli tę pracę traktuje się poważnie, to nie.

* * *

Nominacja do Godła Promocyjnego „Teraz Polska” okazała się w tym roku szczęśliwa dla ustronńskiego przedsiębiorstwa „Mokate”. Decyzją Kapituły statuetka z białoczerwoną plaketką trafiła do rynkowego lidera kaw cappuccino. Uhonorowany został produkt, z którym firma najczęściej jest utożsamiana, czyli seria kaw o 14 smakach. Akt wręczenia Godła miał miejsce 28 maja, a z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, odebrała go Teresa Mokrysz.

(aw)

FELIETON

Tak sobie myślę

Egzotyczny kraj

W lipcu 1982 roku, w czasie stanu wojennego, uczestniczyłem w międzynarodowej konferencji w okolicach Norymburgii. Był to czas, kiedy to, co działo się w naszym kraju budziło powszechne zainteresowanie. W porządku obrad znalazł się też punkt, w którym uczestnicy konferencji opowiadali o sytuacji w krajach, z których pochodzili. Przyszła więc też kolej na mnie... Miałem opowiadać o trudnej sytuacji w naszym kraju po grupie holenderskiej młodzieży, która na wesoło opowiadała o swojej ojczyźnie. Słuchacze byli rozbawieni. Nie pozostało mi więc nic innego, tylko dostroić się do ogólnego nastroju i o sprawach bardzo trudnych i poważnych opowiadać pół żartem – pół serio...

Zacząłem więc tak: Kiedyś, aby znaleźć się w egzotycznym kraju trzeba było nam wyjechać do Azji czy Afryki. Dzisiaj wystarczy wyjechać za „żelazną kurtynę”, choćby do RFN. Dla nas jest tu egzotycznie, bo jest zupełnie inaczej niż w Polsce. Nikt tu nie wie, co to są kartki na cukier, mięso, wędliny, papierosy i na inne rzeczy. Nie wiecie, że bez kartek u nas, nic z tych rzeczy w sklepie nie można kupić. A do

tego, po to, aby te kartki otrzymać i pójść zrobić zakupy, trzeba najpierw mieć kartkę na kartki. Tylko bowiem okazując kartkę na kartki, otrzymujemy odpowiedni przydział w postaci kartek na cukier, mięso, masło, słodycze, itp.

Nie macie też pojęcia jak wygląda porządek w sklepie i zapracowane ekspedientki. Weźmy dla przykładu sklep obuwniczy. U nas panuje w takim sklepie idealny porządek, półki są puste i odkurzone. Nie poniewierają się na nich żadne buty. A ekspedientki są bardzo zajęte: robią na drutach kolejne swetry czy skarpetki dla swoich bliskich... A u was na półkach pełno butów. Ekspedientki czekają na klientów i każdego, kto nieopatrznie wejdzie do sklepu, zaraz otaczają i wszelkimi sposobami starają się mu pomóc i namówić go do kupna butów. Podobnie jest zresztą także w innych sklepach...

Niedawno urodził mi się syn. I odtąd mogę się wykazać jakim jestem dobrym ojcem. Możecie sobie wyobrazić, chociaż raczej w to wątpię, jak podziwiała mnie moja żona, kiedy po całodziennym chodzeniu po sklepach, przyniosłem do domu plastikową wianekę do kąpienia naszego dziecka. A jakim wielkim triumfem jest zdobycie każdego kolejnego opakowania mleka w proszku dla niemowlęcia... A u was ojciec rodziny nie ma się czym wykazać. Po prostu idzie do sklepu i kupuje to, co jest potrzebne... I nie wie, co to zdobywanie i prawdziwa troska o rodzinę. I nie wie, na co może się zdobyć prawdziwa

ojcowska miłość. Bo u nas właściwie się nie kupuje tylko załatwia i zdobywa. Jest tak, bo u nas dba się o rozwój szarych, mózgowych komórek, o to, aby nawet najmniejsza rzecz przyniosła radość... Cóż to za radość dla was, że wejdziecie do sklepu i kupicie dla przykładu banany czy pomarańcze? A dla nas banany czy pomarańcze są prawdziwym rarytasem, dostępnym tylko na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc i to dla nielicznych szczęśliwców...

W tym stylu opowiadałem słuchaczom o ich egzotycznym dla mnie kraju, a oni przyjmowali to ze śmiechem... A następnego dnia podchodzili do mnie i mówili, że dopiero teraz rozumieją, jak to jest naprawdę w Polsce. Podobnie, jak to było u nich w latach powojennych, kiedy wszystkiego brakowało i kiedy się nie kupowało, ale załatwiała i zdobywała.

Zdarza mi się, że młodym ludziom opowiadam o tym, jak to było przed 20-30 laty w naszym kraju. I widzę, że słuchają mnie z niedowierzaniem. Nie potrafią sobie wyobrazić tej sierniej rzeczywistości tamtych, minionych lat. I wtedy korci mnie, aby zacząć moje opowiadanie o tamtych czasach od stwierdzenia, że kiedyś, żeby znaleźć się w egzotycznym, odmiennym kraju trzeba było pojechać gdzieś daleko, choćby do Azji czy Afryki, a teraz nie trzeba nigdzie jechać. Wystarczy cofnąć się pamięcią do tego, co było rzeczywistością naszego kraju przed dwudziestu, trzydziestu laty. Było zupełnie inaczej niż teraz... Było naprawdę egzotycznie.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (43)

1. Dwudziesta rocznica wyborów parlamentarnych, które pozwoliły zamknąć epokę komunistycznego PRL-u, skłania do debaty nad sensem wydarzeń symbolizowanych przez datę „4 czerwca 1989”. W debacie tej osobną uwagę warto poświęcić uprawianiu filozofii w sytuacji społecznej, w której neguje się intelektualną wolność filozofia. Taka niesprzyjająca sytuacja miała miejsce w Polsce od wybuchu II wojny światowej w 1939 roku do wyborów w 1989 roku. Polscy filozofowie doświadczyli bowiem zbrodniczego terroru dwóch okupacji: hitlerowskiej i sowieckiej oraz w PRL-u zostali skonfrontowani z – narzucenym Polsce przez ZSRR – totalitarnym systemem państwowego socjalizmu i upaństwowieniem społeczeństwa.

2. System określany mianem „komunistycznego” dążył – oprócz zdobycia pełni władzy politycznej – do podporządkowania sobie ludzkich przekonań światopoglądowych. Filozofię marksistowską traktowano jako narzędzie działalności politycznej. Propagowano ją, także administracyjnymi naciskami i represjami, aby panować nad umysłami i sumieniami.

2.1. Niezależny intelektualnie myśliciel, Henryk Elzenberg w swym dzienniku pod datą 20 I 1951 – gdy terror stalinizmu na-

bierał siły – zapisał: „Kłeska marksizmu jako filozofii jest nieuchronnie zawarta w zwycięstwie komunizmu jako ustroju”. Nawet marksizm – pojęty jako filozofia, a nie ideologia władzy – poniesie klęskę, gdy zapanuje system komunistyczny. Marksisci angażujący się w – uciekającą się do zbrodni – walkę o panowanie komunizmu, działali przeciw filozofii, także przeciw filozofii marksistowskiej.

2.2. Czesław Miłosz, udostępniając swą korespondencję prowadzoną po II wojnie światowej, gdy „umacniała się władza ludowa”, publikuje też list – filozofa wyznającego wówczas komunizm – Tadeusza Krońskiego. Pyta on Miłosza, czy tylko dlatego „że większość jest jeszcze przeciw nam, to mamy zrezygnować z takiej szansy historycznej [wprowadzenia komunizmu]”? I – jakby w tonie brutalnego wygłupu – sam odpowiada: „My sowieckimi kolbami nauczymy ludzi w tym kraju myśleć racjonalnie bez alienacji”. Narzędzie zbrodni staje się tu narzędziem wpajania filozofii.

2.3. Swoiste cechy systemu totalitarnego wydobywa Elzenberg: „Groza totalizmu na tym polega, że mnoży on fizyczny nacisk państwowy przez pseudomoralny nacisk społeczny – wytwarzający coś czego w tym stopniu nigdy chyba jeszcze człowiek nie zna”. Zniewalającą ludzi siłą „pseudomoralnego nacisku społecznego” wmagali także filozofowie głoszący moralistykę umacniającą system komunistyczny.

3. Bertrand Russell, broniąc wolnej myśli i przestrzegając – na początku lat pięćdziesiątych XX wieku – Zachodnią

Europę przed skutkami zwycięstwa Rosji sowieckiej, odwołuje się do przykładu ideologicznego zniewalania polskiej filozofii i nauki, które w wolnej Polsce miały wybitne osiągnięcia. Pod sowieckim dyktandem zanika „wolność myśli, wolność dociekań, wolność dyskusji” i nikną „uczucia ludzkie” zespolone z wolnością. „Edukacja – opisuje Russell – ograniczona została do wkuwania formułek stalinowskiej ortodoksji. Jej celem nie jest rozwijanie umiejętności umysłowych, lecz gładkie powtarzanie jedynie słusznych frazesów. Taki system edukacji nie tworzy żadnych wartości intelektualnych”. Diagnozując „zniewalanie umysłów” w sowieckim systemie nauki i edukacji, Russell dzieli się domniemaniem: „reżim ten osiągnie swoje cele, jeśli utrzyma się przez jedno pokolenie. Nauka i filozofia staną się posłusznymi instrumentami pochlebiania władzy”. Nie wytwarza się wartości intelektualnych, bo ideologiczna tresura eliminuje postawę samodzielności poznawczej, bez której te wartości nie mogą być urzeczywistniane.

4. Nauka i filozofia w Polsce nie stały się jednak ubezwłasnowolnionymi narzędziami polityki. Wielu (choć nie wszystkim) naukowcom i filozofom udało się – mimo ideologicznej presji i politycznych represji – zachować samodzielność intelektualną. Wolność myśli i odpowiedzialność za własne myślenie ocalono i przekazano – jako zobowiązanie i zadanie – kolejnym pokoleniom, którym – po 1989 roku – dane jest rozwijać się intelektualnie w warunkach wolności politycznej.

Marek Rembierz



Zakładanie siatki.

Fot. W. Suchta

BESKIDZKIE DERBY

Wisła Ustronianka - Kuźnia Ustroń 2:1 (2:0)

Kilkuset kibiców obserwowało mecz Wisły Ustronianki z Kuźnią, rozegrany w sobotę, 30 maja, na stadionie w Wiśle Jonidle. Byłem nieco zaskoczony taką liczbą kibiców, na co znajomi z Wisły wyjaśnili mi, że bywało ich dwa razy tyle, ale po ostatnich przegranych meczach przez drużynę z Wisły, część kibiców przestała chodzić na mecze. Sporo było też kibiców z Ustronia. Wiele osób się zna, więc i atmosfera raczej była przyjazna. Nie było jakichś szczególnie nieprzyjemnych okrzyków widzów, jedynie sędzia kilka razy został dość ostro skrytykowany, ale też dostał największe oklaski, gdy pokazał żółtą kartkę Rafałowi Podzorskiemu z Kuźni.

Jak wiadomo, w drużynie Wisły Ustronianki, gra czterech czarnoskórych piłkarzy z Zimbabwe. W meczu z Kuźnią wystąpiło trzech i to oni nadawali ton grze, szczególnie w pierwszej połowie. Oni też stwarzali sytuacje bramkowe, a jeden był autorem obu bramek dla Wisły. Generalnie mecz zaczął się od wyraźnej przewagi drużyny z Wisły, potem gra nieco się wyrównała, by w ostatnim kwadransie pierwszej połowy Wisła znowu zdecydowanie zaatakowała i zdobyła bramki w 34 i 39 minucie. Potem jeszcze było kilka wyborskich sytuacji, szczęśliwie dla Kuźni niewykorzystanych przez gospodarzy.

Druga połowa to znowu przewaga Wisły i znowu wiele okazji zaprzepaszczonej przez futbolistów spod Bukowej. Ostatnie dwadzieścia minut spotkania należy do Kuźni. Damian Madzia strzela w słupek, a po rzucie rożnym Tomasz Jaworski

strzela głową minimalnie obok. Bramkę T. Jaworski zdobył po następnym rogu, wybitym perfekcyjnie przez Roberta Haratyka. Jeszcze w ostatnich minutach, a nawet w doliczonym czasie gry, Kuźnia miała okazje do wyrównania, zabrakło jednak trochę szczęścia i trochę umiejętności.

Po meczu powiedzieli:

Trener Wisły Ustronianki **Paweł Juchniewicz**: - Mecz walki, my mieliśmy więcej sytuacji, ale osobiście jestem zawiedziony. Miałem nadzieję na lepsze widowisko. Mecz bardzo ważny dla Kuźni walczącej o utrzymanie się w lidze okręgowej. My cieszymy się ze zwycięstwa w pojedynku derbowym. Te punkty gwarantują nam utrzymanie się w lidze, nie-

stety Ustroń musi walczyć dalej. Mecz w miarę wyrównany, choć my mieliśmy mnóstwo sytuacji, a często przeważaliśmy. Mam pretensje do napastników, bo momentami było niesmaczne marnować tyle dogodnych sytuacji. Uważam, że dziś wygraliśmy zasłużenie. W poprzedniej rundzie w Ustroniu przegraliśmy, więc mamy remis. Życzę Kuźni utrzymania i mam nadzieję, że w następnych meczach zdobędzie potrzebne punkty.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Grać trzeba do końca, a zostały cztery mecze. Na pewno się nie poddamy. W pierwszej połowie daliśmy się zdecydowanie zepchnąć do obrony i stąd dwie stracone bramki. To ustawiło mecz. W drugiej połowie próbowaliśmy, nawet w samej końcówce były dwie sytuacje bramkowe. Niestety, sytuacji nie wykorzystaliśmy i zwycięstwo zostało w Wiśle. Nie przyjechaliśmy do Wisły się bronić, ale walczyć o trzy punkty. Niestety dziś Wisła była o jedną bramkę lepsza. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach, będziemy mieli więcej szczęścia. **Wojśław Suchta**

1	MRKS Czechowice-Dziedzice	61	55:25
2	TS Podbeskidzie II BB	57	54:23
3	TS Czarni-Góral Żywiec	51	63:23
4	GKS Morcinek Kaczyce	39	35:33
5	KS Wisła Ustronianka	38	45:41
6	LKS Błyskawica Drogomyśl	36	47:44
7	RKS Cukrownik Chybie	35	30:43
8	LKS Świt Cięcina	35	38:40
9	LKS Drzewiarz Jasienica	34	35:34
10	LKS Sokół Zabrzeg	34	42:43
11	LKS Pasjonat Dankowice	29	37:49
12	LKS Radziechowy	29	33:53
13	KS Spójnia Landek	29	43:47
14	KS Kuźnia Ustroń	26	34:45
15	LKS Zapora Wapienica	25	47:66
16	TS Mieszko-Piast Cieszyn	18	31:60



Piłkarzy z Wisły było jakby więcej.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Roźnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.06.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.06.2009 r.